



PIĄTEK-NIEDZIELA
14-16 CZERWCA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

MAGAZYN



JUŻ W ŚRODĘ
19 czerwca
SPECJALNY DODATEK

www.dziennikwschodni.pl

Na górkach jednak będzie beton?

CISZA PRZED BURZĄ Tuż przed wakacjami mogą się rozstrzygnąć losy górki czechowskich. Według nieoficjalnych informacji prezydent Krzysztof Żuk ma zaproponować radnym, by dali zgodę na zabudowę blokami części tego terenu



DOMINIK SMAGA

Chodzi o zatwierdzenie projektu studium przestrzennego Lublina. To dokument, który określa przeznaczenie poszczególnych części miasta. Ze studium wynika, czy w danym miejscu powinna być zieleń, czy bloki mieszkalne. Wysokość bloków i minimalną liczbę miejsc parkingowych dla ich mieszkańców określa się w planie zagospodarowania przestrzennego. Górki już taki plan mają, ale jego zmiany chce właściciel terenu, spółka TBV.

To właśnie studium ma przeznaczyć część górki czechowskich pod mieszkaniową zabudowę wielorodzinną i wyznaczyć rezerwę terenu pod podstawówkę na tyłach sklepu Lidl przy Koncertowej. Taki zapis, jak dowiadujemy się nieoficjal-

nie, miałby być umieszczony w projekcie, który będzie wysłany do uchwalenia przez Radę Miasta, choć nie jest to jedyny możliwy scenariusz. Z nieoficjalnych informacji wynika również, że do głosowania w tej sprawie może dojść na najbliższym posiedzeniu, czyli 27 czerwca.

Oficjalnie Ratusz nie potwierdza, że projekt będzie wysłany na czerwcowe posiedzenie. – Nie ma w tej chwili takiego projektu – mówi Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Do posiedzenia zostały jednak dwa tygodnie i projekt może jeszcze zostać skierowany pod obrady. Czy tak się stanie? – Nie ma takiego projektu. To wszystko, co mam do przekazania.

W Ratuszu mówi się jednak o tym, że projekt studium może być gotowy jeszcze przed najbliższym po-

siedzeniem. Sygnały o tym, że miasto może dopuścić zabudowę mieszkaniową na części górki czechowskich, niepokoją społeczników, którzy walczą o to, by zostawić w spokoju tutejszą przyrodę.

– Jeśli radni, znienacka, korzystając z wakacyjnej pory, uchwalą studium zezwalające na blokowiska na górkach,

będzie to obciążeniem sezonu, a do rządzącej w mieście koalicji zupełnie słusznie przylgnie nazwa Platforma Deweloperska

– komentuje Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka, organizacji przeciwnej zabudowie dawnego poligonu.

Według nieoficjalnych informacji na gruntach za Lidl przy ul. Koncertowej ma być zarezerwowany teren pod szkołę, która przyjmie uczniów z bloków na górkach czechowskich

FOT. ŁUKASZ MINKIEWICZ

Jego zdaniem władze miasta lekceważą wynik referendum, w którym 67 proc. głosów (około 23 tys.) oddano przeciw blokom na górkach. Przypomnijmy jednak, że referendum, którego pomysłodawcą był prezydent Żuk, było nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji (niecałe 13 proc. przy wymaganych 30). Według Gorczycy miasto zlekceważyłoby również wynik panelu obywatelskiego, którego uczestnicy rekomendowali pozostawienie górki wolnych od zabudowy.

Przeciw blokom opowiedziały się również tysiące osób zgłaszających formalnie uwagi do projektu studium w wersji upublicznionej w marcu zeszłego roku. Do dziś prezydent nie skomentował wyniku referendum, ani nie ogłosił, które z uwag zostały uwzględnione, a które nie. Ustawa nie wymaga od niego takiej informacji, ale nakazuje mu tylko, by składając do Rady Miasta projekt studium dołączył do niego listę nieuwzględnionych uwag.

ZAPALNE TERENY

Studium przesądzi nie tylko o losach górki czechowskich, ale też wielu innych terenów, których właściciele chcą je wykorzystać w nowy sposób. Dotyczy to głównie gruntów w dzielnicach Szerokie i Głusk, których właściciele od lat zabiegają o przekształcenie działek rolnych w budowlane, bo chcą tu zbudować domy mieszkalne.

Kontrowersje związane z projektem studium towarzyszą nie tylko sprawie górki czechowskich. Innym punktem zapalnym jest wysowana w miejskie plany od wielu lat budowa drogi na przedłużeniu ul. Smoluchowskiego. Przeciw jej powstaniu opowiada się spora część mieszkańców tej dzielnicy.

Głosy sprzeciwu pojawiają się też w związku z planami wytyczenia ul. Uhorczaka, która może się stać alternatywą dla ul. Diamentowej, ale mogłaby być dosyć uciążliwa dla mieszkańców pobliskich bloków. Podobnie jest z trasą wytyczoną w planach wzdłuż torów kolejowych między lasem Stary Gaj a blokami na południu Czubów. Jedni widzą w tym duże usprawnienie ruchu, drugi zburzenie spokoju przy lesie.

Opór towarzyszy także wytyczeniu po przeciwnej stronie Starego Gaju drogi zwanej nieraz „południową obwodnicą”, która miałaby dalej przebiegać w ciągu dzisiejszej ul. Żeglarskiej i łączyć Węglin z Felinim.

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

FRANCJA

ELEGANCJA.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Zamość opublikował na swoim profilu internetowym fotografię przedstawiającą starszego mężczyznę w koszulce „Konstytucja”. Różowym kółkiem zaznaczono rozpięty rozporek spodni. Powyżej komentarz: „Tymczasem w Zamościu. Można powiedzieć frontem do obywatela i nic do ukrycia”.

Miało być śmiesznie, a wyszło jak zawsze.



FOT. PIKASY

Wtorek

PUSTYNIA.

Upały były straszne, ale w Puławach nie działała większość zakupionych z budżetu obywatelskiego ulicznych dystrybutorów wody pitnej. To skutek aktywności miejscowych wandalii.

Wandale w Puławach piją z Wisły.



FOT. PIKASY

Środa

AWANS.

Lubelski poseł PiS Sylwester Tułajew został sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Będzie tam odpowiadał za departamenty teleinformatyki, spraw obywatelskich, zezwoleń i koncesji. Ma też pełnić nadzór nad Centrum Personalizacji Dokumentów.

Program „Pierwsza praca dla działacza”?



FOT. PIKASY

Czwartek

DOCZEKAŁ SIĘ!

Poseł Sławomir Zawisław ponownie został szefem struktur Prawa i Sprawiedliwości w okręgu wyborczym numer 7. Zajął miejsce Beaty Mazurek, która „wygryzła” go zaledwie kilka miesięcy temu, a teraz przeprowadza się do Europy.

I jak tu nie kochać Unii, prawda, panie pośle?



FOT. PIKASY

Palma tygodnia

NIEFART.

Wpadł w ręce policjantów, bo odpalił racę na meczu III ligi między Motorem Lublin i Stalą Rzeszów. Kiedy rutynowo pobrano od niego odciski palców, okazało się, że pasują do śladów zostawionych przez złodzieja po włamaniu do kiosku w dzielnicy Czuby.

Nie ma tego złego, co by na jeszcze gorsze nie wyszło.



FOT. PIKASY

Koniec gimnazjów. Nauczyciele szukają pracy

NIEPEWNOŚĆ Już w najbliższą środę świadectwa szkolne odbiorą uczniowie ostatnich oddziałów gimnazjalnych. A to oznacza, że szkoły pożegnają nie tylko uczniów, ale i pracujących z nimi nauczycieli. Czy znajdą zatrudnienie? W wielu przypadkach zależeć będzie to od tego, jak potoczą się rekrutacja do liceów i technik

AGNIESZKA KASPERSKA

Reforma oświaty wygasza gimnazja zastępując je nowymi szkołami ośmioklasowymi. W tym roku naukę kończy ostatni rocznik gimnazjalistów. Oznacza to, że ich nauczyciele nie będą mieli już kogo uczyć. Jeśli pracowali w szkołach, w których funkcjonowały nie tylko oddziały gimnazjalne, mają szansę nauczać na innych poziomach edukacji. Zatrudnieni w samodzielnych gimnazjach stracą pracę.

– O tym, że tak będzie wiedziałam już na początku reformy – mówi nauczycielka z jedyne w Lublinie samodzielnego Gimnazjum nr 2 im. KEN. – Zaplanowałam już swoją przyszłość. Nie będzie związana z oświatą. Szczegółów nie chcę jednak zdradzać.

Inni nauczyciele przejdą na emerytury lub świadczenia kompensacyjne. Niektórzy liczą na to, że na dwa lata przywrócony zostanie art. 88 Karty nauczyciela mówiący o tym, że w szczególnych wypadkach po rozwiązaniu stosunku pracy będą mogli rozpocząć pobieranie emerytury.

– PiS mówiło o takiej możliwości kilkukrotnie. Liczę na to, że tak się stanie. Jeśli nie, będę musiał szukać przez wakacje nowej pracy. Pewnie nie obejdzie się bez łączenia etatów w kilku szkołach – mówi nauczyciel matematyki.

W takiej sytuacji znajdzie się znacznie więcej osób.

– Ile, tego w tej chwili nie można powiedzieć – przyznaje Piotr Burek, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta w Lublinie.



W tym roku naukę kończy ostatni rocznik gimnazjalistów

FOT. AS

Jeśli nauczyciele pracowali w szkołach, w których funkcjonowały nie tylko oddziały gimnazjalne, mają szansę nauczać na innych poziomach. Zatrudnieni w samodzielnych gimnazjach stracą pracę

– Wszystko zależy od tego, jak ostatecznie potoczą się nabór do szkół ponadpodstawowych.

Staramy się to wszystko sklejać i tam, gdzie jest możliwość, przesuwamy nauczycieli. To trochę takie ręczne sterowanie. W miarę możliwości staramy się pomagać dyrektorom poszczególnych szkół i kontaktować ich ze sobą. Sporo jest sytuacji, gdy ktoś pracował jako nauczyciel klas gimnazjalnych, a teraz będzie łączył połówki etatów w podstawówce i liceum ogólnokształcącym.

Dane na temat zwolnień nauczycieli zbiera też Związek Nauczycielstwa Polskiego. – Na razie mamy pojedyncze sygnały. Pełna informacja będzie znana, gdy

skończą się nabory – podkreśla Adam Sosnowski, prezes ZNP na Lubelszczyźnie. – W dużych miastach będą przymiemy przenoszenia nauczycieli. Gorsza sytuacja może być w mniejszych miejscowościach, ale – jak dotąd – nie są to jakieś przerażające statystyki.

Tego, gdzie są miejsca pracy dla nauczycieli, można się dowiedzieć z informacji publikowanych na stronie kuratorium oświaty. W Lublinie jest to na razie 16 wakatów od 4 do 40 godzin każdy. Dla porównania: w Zamościu są trzy, a w Puławach nie ma ani jednego.

Nasi funkcyjni w Episkopacie

Po raz drugi biskup Artur G. Miziński został wybrany sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski. Biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej będzie pełnił tę funkcję przez 5 lat. Z kolei arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski, został nowym przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Biskup Artur G. Miziński został wybrany na tę funkcję wczoraj, w pierwszym głosowaniu, pierwszego dnia obrad 383. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Wałbrzychu. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Gądecki powiedział, że wysoka liczba głosów za ponownym wyborem bp. Mizińskiego na sekretarza generalnego KEP świadczy

o tym, że ma on duże zaufanie biskupów. – Cieszę się z tego, ponieważ współpraca dotąd była bardzo zgodna – powiedział abp Gądecki. Przewodniczący Episkopatu zaznaczył, że bp Miziński jest prawnikiem, co jest bardzo ważne w pracy w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski. To nie jedyna podjęta wczoraj podczas Zebrania Plenarnego KEP decyzja. Dotychczasowego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej bp Wiktora Skworca (pełnił tę funkcję dwie kadencje) zastąpi metropolita lubelski, arcybiskup Stanisław Budzik. Kadencja trwa również 5 lat. (AA)

Biskup Artur G. Miziński

FOT. KEP



dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

W Lublinie zadbasz o swój słuch

Wydaje Ci się, że Ty lub ktoś w Twoim otoczeniu może mieć problemy ze słuchem?

Geers w Lublinie i w oddziałach w całej Polsce przekonuje i zachęca: każdej osobie z niedosłuchem można pomóc. Ważne jest, aby rozpoznanie nastąpiło jak najwcześniej.

Przede wszystkim nie powinniśmy udawać, że problem nas nie dotyczy! Niedosłyszysz? Zbadaj słuch i nie rezygnuj z życia! Profilaktyka słuchu powinna się stać rutynowym badaniem wpisanym do naszego kalendarza, gdy ukończymy 55. rok życia. O nasz komfort życia, sprawność fizyczną i psychiczną musimy zadbać sami. Przesiewowa kontrola słuchu zajmuje tylko 15 minut, a zyskujemy pewność czy dobrze słyszymy, czy być może nadszedł czas, aby zadbać o jego poprawę i rehabilitację.

Na jednej z ulic centrum miasta, przy Al. Racławickich 44B, znajduje się oddział GEERS Dobry Słuch, w którym protetycy doradzą, jak zadbać o słuch, aby dalej cieszyć się z życia, nie rezygnować z kontaktów z najbliższymi czy realizacji swoich pasji.

Sercem nowoczesnego oddziału jest kabina słuchu. Komfortowe i wygodne miejsce, w którym przeprowadza się badania audiometryczne, pozwalające dokładnie określić rodzaj i stopień ubytku słuchu. Badanie zawsze poprzedza wywiad, w którym pacjent określa swoje potrzeby audiologiczne poprzez wskazanie życiowych sytuacji, w których zależy mu, aby dobrze słyszeć. Problem niedosłuchu to także problem najbliższych, z którymi na co dzień się kontaktujemy. Dlatego protetycy GEERS zachęcają pacjentów, aby na badania przychodzili z najbliższą im osobą. Razem łatwiej jest przejść przez drogę do odzyskiwania dobrego słuchu.

W naszym oddziale znajdującym się przy ulicy Aleje Racławickie 44B, placówce zarejestrowanej jako podmiot PPL, oprócz wykształconej kadry pracowniczej możecie Państwo uzyskać pomoc od następujących specjalistów:

- Prof. dr hab. n. med. Janusz Klatka, konsultacje na zasadach komercyjnych w zakresie schorzeń: nosa, zatok przynosowych, jamy ustnej, gardła, krtani, uszu, gruczołów ślinowych, zaburzeń ze strony narządu słuchu i równowagi, chrapania, bezdechów w czasie snu.
- dr hab. n. med. specjalista endokrynolog Maria Klatka, konsultacje na zasadach

komercyjnych w zakresie schorzeń endokrynologicznych zarówno u dzieci jak i dorosłych pacjentów

- lek. med. specjalista otolaryngolog Jerzy Lots, konsultacje dla pacjentów GEERS w zakresie schorzeń: ucha, krtani, nosa a także gardła. Dodatkowo, w naszej placówce zajmuje się oceną pracy protetyka słuchu oraz przeprowadza proces edukacji i doradztwa dla Naszych Pacjentów.

- Każdego pacjenta traktujemy indywidualnie, słuchając, jakie ta konkretna osoba ma potrzeby oraz jakie są jej oczekiwania związane z poprawą rozumienia mowy w określonych sytuacjach akustycznych. Nigdy nie ma dwóch takich samych przypadków. Każdy ma inne potrzeby, inne oczekiwania, codziennie styka się z innymi sytuacjami. Dobrze zrozumienie pacjenta to dla nas priorytet i kluczowy element w drodze do dobrego słyszenia - mówi mgr Katarzyna Trzcińska, logopeda, dyplomowany protetyk słuchu, kierownik oddziału w Lublinie. - Nasi pacjenci mogą liczyć na więcej niż techniczne dopasowanie aparatów, które poprawią słuch i rozumienie mowy. Nasza fachowa opieka i doradztwo trwa przez cały okres użytkowania aparatu słuchowego - dodaje mgr Katarzyna Trzcińska. **Ponadto dla pacjentów zakwalifikowanych do zaaparatowania, istnieje możliwość uzyskania dodatkowej bezpłatnej indywidualnej opinii profesorskiej dotyczącej protezowania narządu słuchu w ramach badania protetycznego dla pacjentów firmy GEERS.**

GEERS ma bardzo prostą i przejrzystą ofertę produktową.

Na podstawie określonych przez pacjenta potrzeb słuchowych, czyli sytuacji, w których najbardziej potrzebuje poprawy słyszenia, protetyk słuchu dobiera odpowiednie aparaty słuchowe, uwzględniając przy tym możliwości finansowe danej osoby.

- Niektórzy pacjenci cenią sobie dyskrecję i dla nich mamy bardzo małe rozwiązania, dopasowane do kształtu uszu, niewidoczne - mówi mgr Katarzyna Trzcińska. - Dla nas najważniejszy jest komfort i zadowolenie pacjenta, ale to pacjent wskazuje na czym mu najbardziej zależy.

W GEERS każdy może liczyć na gwarancję satysfakcji, najlepszej ceny oraz serwisu. A przede wszystkim na kompetentną, specjalistycznie wykształconą kadrę, która codziennie doradza setkom klientów w całej Polsce, biorąc pod uwagę ich indywidualne potrzeby i możliwości. GEERS współpracuje ze światowymi liderami produkcji aparatów słuchowych, co stanowi gwarancję jakości oraz

wysokiego poziomu zaawansowania technologicznego aparatów. - Pacjentami GEERS są osoby w różnym wieku, z różnym stopniem niedosłuchu, różnymi możliwościami finansowymi. Każda osoba otrzyma odpowiednio dopasowane rozwiązanie, które spełni jej potrzeby i oczekiwania. Przez lata wypracowaliśmy sobie systemy szkoleń, badań, dopasowania, posiadamy kontakty i wsparcie wielu specjalistów w całej Polsce oraz posiadamy wysoce wyspecjalizowany sprzęt - to sprawia, że nie ma dla nas przypadku, z którym byśmy sobie nie poradzili - dodaje mgr Katarzyna Trzcińska.

Warto jeszcze wspomnieć, że GEERS realizuje także zlecenia na aparaty słuchowe w ramach dofinansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia.

W swojej ofercie firma ma także urządzenia systemowe wspomagające słyszenie osobom niedosłyszającym, np.: mikrofony, telefony, budziki i piloty. W sprzedaży są również dostępne środki i urządzenia, służące m.in. do pielęgnacji aparatów słuchowych.



GEERS Dobry Słuch
Lublin, Al. Racławickie 44B
tel. 81 752 17 59
czynne pn. - pt. 8.30 - 16.30

GABINET LEKARSKI
Lekarz Laryngolog
Lekarz Endokrynolog
Wizyty należy umawiać telefonicznie

Na kłopoty... Kopernik

LUBLIN Do 6,2 mln zł urosła w ubiegłym roku strata Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Nowi prezesi wytykają błędy swojemu poprzednikowi i zapowiadają poprawę sytuacji finansowej instytucji. Rozwiązaniem jej problemów ma być utworzenie centrum nauki – na wzór warszawskiego „Kopernika”

TOMASZ MACIUSZCZAK

Na początku roku, tuż po przejęciu władzy w regionie przez Prawo i Sprawiedliwość, doszło do zmian we władzach marszałkowskiej spółki. Na stanowisku prezesa Tomasza Małeckiego zastąpił Marcin Wieczorek. Rada Nadzorcza LPNT powołała też nowego członka jednoosobowego dotychczas zarządu. Został nim Paweł Bryda.

Sytuacja jest trudna, trzeba działać

Nowe kierownictwo zleciło wykonanie audytu dotychczasowego zarządzania instytucją w latach 2015–2018. Jego wyniki zaprezentowano wczoraj.

– Chcieliśmy zrobić to wcześniej, ale postanowiliśmy poczekać na oficjalne wyniki finansowe parku za ubiegły rok, żeby przedstawić kompleksową sytuację w spółce – mówi Paweł Bryda. I wylicza, że strata wynosząca 1,8 mln zł w 2017 roku na koniec roku ubiegłego urosła do 6,2 mln zł.

– Wniosek jest jeden. Sytuacja finansowa parku staje się coraz bardziej trudna i my jako zarząd musimy podjąć działania systemowe, które wyciągną spółkę z tej studni i zapewnią jej stabilizację.

Jako główną przyczynę wzrostu deficytu Bryda wymienia działania związane projektem Innova-Invest, w ramach którego LPNT otrzymał ponad 9 mln zł na dofinansowanie nowych innowacyjnych spółek.

– Naszym zdaniem doszło do zaniedbań przy doborze uczestników projektu – przekonuje Bryda. I wyjaśnia, że udział w kilku powołanych spółkach miał być pracownik parku, który był koordynatorem projektu. – To ewidentny konflikt interesów – twierdzi członek zarządu LPNT.



Członek zarządu LPNT Paweł Bryda (na pierwszym planie) i prezes Marcin Wieczorek prezentują miejsce, w którym powstanie Multimedialne Centrum Nauki

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Park będzie zarabiał na biletach wstępu do Centrum Nauki. Na razie trzeba będzie jednak zainwestować – ok 7,5 mln zł

Kolejny wniosek z audytu dotyczy rzekomych zaniedbań, które doprowadziły do utraty finansowania kluczowego dla instytucji projektu Platformy Startowe Connect.Pro. Organizująca go Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości miała dwukrotnie zgłaszać uwagi do złożonego wniosku, mimo to nie zostały one uzupełnione. Zdaniem obecnego zarządu, były prezes LPNT równolegle miał być zaangażowany jako ekspert w konkurencyjny projekt przygotowywany przez Puławski Park Naukowo-Technologiczny. Ta instytucja pieniędzy dostała.

Swojemu poprzednikowi obecni szefowie lubelskiego parku zarzucają też m.in.

złamanie zakazu konkurencji poprzez pełnienie funkcji prezesa w innej spółce bez zgody akcjonariuszy.

Co stanie się z wnioskami z audytu? – Nasi prawnicy mają pełnomocnictwa do tego, żeby w przypadku pojawienia się podstaw, zgłosić sprawę odpowiednim organom. Analizujemy sytuację pod kątem prawnym – odpowiada Paweł Bryda.

Multimedialne Centrum Nauki

Według zarządu sposobem na rozwiązanie problemów LPNT ma być stworzenie w nim Multimedialnego Centrum Nauki na wzór warszawskiego Centrum Nauki Kopernik. Do końca roku w niewykorzystanych przestrzeniach w budynku przy ul. Dobrzańskiego mają powstać laboratoria fizyczne, chemiczne, biologiczne oraz z zakresu robotyki. Wśród atrakcji mają być także m.in. wystawy dotyczące różnych dziedzin nauki, czy edukacyjna gra

terenowa w formie aplikacji na telefon.

– Województwo lubelskie nie ma miejsca, które by promowało i popularyzowało naukę. Rzeczą, która będzie nas wyróżniać na tle innych tego typu placówek w całym kraju, to wszechobecne hologramy i w pełni multimedialna sala konferencyjna – mówi prezes Wieczorek.

I przekonuje, że park będzie zarabiał na biletach wstępu do tworzonej placówki. Na razie trzeba będzie jednak zainwestować. Szacunkowe dane mówią o koszcie rzędu 7,5 mln zł. Większość tej kwoty ma zapewnić samorząd województwa, podwyższając kapitał zakładowy spółki poprzez emisję nowych akcji.

Za powodzenie przedsięwzięcia ma odpowiadać pracownik zatrudniony w tym celu przez nowy zarząd LPNT. Jak usłyszeliśmy podczas wczorajszej konferencji prasowej, jest nim przedsiębiorca prowadzący w Lublinie park trampolin.

S17. Coraz dłużej po nowym betonie

DROGI Koniec ze staniami na światłach w Gończycach. Od trzech dni kierowcy mają do dyspozycji nowy fragment S17, od końca obwodnicy Garwolina do granic woj. lubelskiego i mazowieckiego. Wprawdzie nie jest to dwujezdniowa droga ekspresowa, ale na 25-kilometrowym odcinku samochody już jadą po nowej, betonowej nawierzchni. – Kierowcy na całym odcinku tymczasowo korzystają już z jednej jezdni w obu kierunkach. Na tym całym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 60 km/h i zakaz wyprzedzania. W obrębie węzłów Gończyce i Trojanów kierowcy mają do dyspozycji dwie jezdnie po jednym pasie – mówi Krzysztof Nalewajko z GDDKiA. – Mimo ograniczenia prędkości ruch odbywa się płynnie. Po przekroczeniu granicy

województw (w kierunku Lublina) samochody wracają na nową drogę serwisową wzdłuż S17. Ryki wciąż trzeba przejechać starą trasą, ale przed węzłem Kurów Zachód samochody ponownie są kierowane na betonową S17, gdzie jadą po dwóch jezdniach. Jako pierwszy, prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu, ma być oddany fragment S17 od węzła Kurów Zachód do węzła Skrudki. Ten 13-kilometrowy odcinek kosztował w sumie 370 mln zł. Kolejne odcinki będą gotowe i dopuszczane do ruchu sukcesywnie do końca roku. Jedynie obwodnica Kołbieli zostanie oddana w drugim kwartale 2020 roku. Koszty budowy trasy pomiędzy węzłami Zakręt i Kurów Zachód to w sumie ok. 4 mld zł, z czego blisko 2,1 mld zł to dofinansowanie z UE. (PP)

Trzech odmówiło, on się zdecydował

Wiadomo, kto zastąpi w Sejmie wybraną do Parlamentu Europejskiego Elżbietę Kruk. Nowym posłem z naszego regionu będzie Adam Kałaska.

– Postanowiłem przyjąć ten mandat. Jestem w kontakcie z Kancelarią Sejmu i czekam na informacje o terminie złożenia ślubowania – mówi nam przyszły parlamentarzysta.

Znalezienie następcy Elżbiety Kruk nie było prostą sprawą. Zgodnie z ordynacją wyborczą, jej miejsce powinien zająć kandydat, który startując z listy PiS w wyborach parlamentarnych w 2015 roku uzyskał najlepszy wynik wśród tych, którzy posłami nie zostali. Pierwszy w kolejce był Grzegorz Muszyński, który odmówił tłumacząc, że jest bardziej potrzebny w realizującej rządowy program Mieszkanie Plus państwowej spółce PFR Nieruchomości. Pracuje w niej na stanowisku wiceprezesa.

Propozycji nie przyjęli także kolejni pretendenci, radni sejmiku województwa



Adam Kałaska zastąpi w Sejmie Elżbietę Kruk

FOT. ARCH. PRYWATNE

Marek Wojciechowski i Zdzisław Podkański. Ten pierwszy w wydanym oświadczeniu nie wykluczył jednak chęci ubiegania się o miejsce w Sejmie w jesiennych wyborach. Ostatecznie posłem na kilka ostatnich miesięcy tej kadencji zostanie Kałaska, który był czwarty w kolejności.

Adam Kałaska ma 44 lat. Jest przedsiębiorcą działającym w branży handlowo-usługowej. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady powiatu ryckiego. (TOMA)

Upały śmiertelnie groźne

Upały mają potrwać jeszcze kilka dni. Urząd Miasta w Białej Podlaskiej postanowił ulżyć uczniom. – W większości szkół skrócono lekcje, zapewniono dzieciom dostęp do wody pitnej i napojów – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego magistratu. Najmłodsi mają przerwy regeneracyjne, nie wychodzą na spacer i place zabaw. W Lublinie w szkołach podstawowych nr 24 i 32 wszystkie lekcje zostały skrócone o 15 minut. Taki system będzie obowiązywał do końca tygodnia. Po niedzieli, jeśli upały nie ustąpią, zostanie wydłużony. Krócej pracują również urzędnicy z Wojciechowa (powiat lubelski). Skrócony czas pracy obowiązuje od środy do dzisiaj. – Nie mamy klimatyzacji w urzędzie. Jest gorąco – mówi wójt Artur Markowski. I choć urzędnicy mają wodę mineralną, to niewiele to pomaga. – Zgodnie z przepisami można skrócić czas pracy ze wzglę-

du na wysokie temperatury – dodaje Markowski.

W Lublinie doszło do groźnego zdarzenia związanego z upałami. Jak wczoraj pisaliśmy, na skutek awarii windy na dziedzińcu gmachu głównego KUL, w przeszklonej kabinie utknęło sześć studentek. Kobiety spędziły w pełnym słońcu na blisko 30-stopniowym upale kilkadziesiąt minut. Trafiły do szpitala na obserwację.

W kraju doszło też do tragedii. Jak podało wczoraj Radio ZET, podczas zaliczenia na Wojskowej Akademii Technicznej trzech studentów zasnęło, jeden z nich zapadł w śpiączkę i zmarł.

Jak wynika z informacji rozgłoszonej, stało się tak, bo jeden z dowódców, lekceważąc upał, kazał biegać plutonowi 10 kilometrów w pełnym umundurowaniu i z pełnym osprzętem. Sprawę bada już prokuratura. (EB, AA, ASK, TOMA)

Wypadł z okna we śnie?

50-letni mężczyzna wypadł z okna na 6-piętrze bloku i zginął. Prawdopodobnie był lunatykiem.

Do wypadku doszło w nocy ze środy na czwartek. Ratownicy dostali zgłoszenie, że ktoś wypadł z 6 piętra bloku przy ul. Żywnego w Lublinie. Na miejsce wezwano policję i karetkę pogotowia. Informacje potwierdziły się. 50-letni mężczyzna zginął na miejscu. Policjanci chcieli wejść do jego mieszkania, ale było zamknięte. Po dłuższym czasie drzwi otworzyła kobieta - żona 50-latk. Była kompletnie zaskoczona. Twierdziła, że nic nie wiedziała o tragedii, bo spała.

Prawdopodobnie do śmierci mężczyzny nie przyczyniły się osoby trzecie. Według nieoficjalnych informacji był on lunatykiem i już wcześniej zdarzało mu się chodzić w trakcie snu. (DUDI)

Koleżance Małgorzacie Pisklak

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Multivac Sp. z o.o.



Pasja i miłość do muzyki

ROZMOWA z prof. Ursulą Bobryk, prorektor UMCS ds. studenckich, dyrygentem i kierownikiem artystycznym Chóru Akademickiego UMCS



FOT. BARTOSZ PROLL



FOTO RÓŻEK

• Początki Chóru Akademickiego UMCS sięgają 1949 roku. W ciągu tych 70 lat znalazł się on w czołówce polskich chórów akademickich, stał się wizytówką uczelni. Z czego wynika ta renoma?

- Jesteśmy najstarszym zespołem reprezentacyjnym UMCS. Z każdym rokiem pojawiają się nowi studenci, a więc rotacja jest spora. Jednak wciąż tworzą go ludzie z pasją, którzy kochają muzykę. Wydaje mi się, że właśnie ten element składa się na wysoki poziom wykonawstwa. Pracę z chórem rozpoczęłam w 1985 r. i niemalże każdego roku konfrontowałam zespół - poprzez udział w konkursach oraz festiwalach na arenie polskiej i zagranicznej. Wysoką klasę chóru potwierdzają nagrody i wyróżnienia uzyskane na międzynarodowych festiwalach chórów. Staramy się cały czas utrzymywać wysoki poziom. Jest to wyzwanie tym bardziej, że w chórze śpiewają nie tylko studenci z Wydziału Artystycznego, ale też z pozostałych wydziałów uczelni.

• Pani kieruje chórem od 35 lat, czyli niemal przez połowę jego istnienia. Jak pani wspomina swoje początki?

- Przyszedłam do zespołu prosto po studiach, ale miałam już pewne doświadczenie. Studiowałam dyrygenturę chórów w Akademii Muzycznej w Warszawie i tam zajęcia praktyczne odbywałyśmy z przeróżnymi zespołami, zarówno zawodowymi, jak i amatorskimi. Kiedy pierwszy raz stanęłam na podium z moim chórem, było to niezwykle uczucie i pewna magia. Żeby jednak stanąć przed zespołem - co już jest wielkim wyzwaniem - należy najpierw go przygotować. Po rozpoczęciu pracy jako kierownik artystyczny, przez rok pracowałam nad emisją, brzmieniem i dykcją, żeby móc wykonać ze studentami pierwsze utwory a capella. Dopiero później zaczęliśmy koncertować z orkiestrą. Już w 1986 roku wyjechaliśmy na pierwszy wyjazd zagraniczny do Francji i Włoch, gdzie przez pół roku przygotowywaliśmy te utwory. Byliśmy młodym zespołem pełnym poczucia odpowiedzialności, powagi i miłości do muzyki.

• Tych wyjazdów zagranicznych było wiele. Który z nich zapadł szczególnie w pamięć?

- Do dziś pamiętam występ w katedrze w Norwich w Wielkiej Brytanii, gdzie wykonywaliśmy utwory współczesnych kompozytorów polskich. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem i uznaniem. W pamięci zapadł mi też występ w Dorchester, gdy wykonywaliśmy „Sabat Mater” Karola Szymanowskiego wspólnie z solistami i orkiestrą z Londynu. Kiedy dyrygowałam i dotykałam tych niezwykłych dźwięków, ten polski duch i folklor ukryty w muzyce Szymanowskiego wywołał we mnie niezwykle przeżycia. Połączenie angielskiej orkiestry i solistów z polskim chórem było dla mnie, jako mło-



Prof. Ursula Bobryk

FOTO RÓŻEK

dego dyrygenta, niezwykle doznaniem. Recenzje tylko potwierdziły, że był to znakomity koncert. Jednym z najciekawszych doświadczeń muzycznych był jednak udział w „Międzynarodowym konkursie chórów” w Fort Lauderdale w Stanach Zjednoczonych. Spośród 18 chórów z całego świata zdobyliśmy pierwszą nagrodę za najlepszą interpretację „Psalmu 150” Alana Koepkego. Otrzymałam tam również szczególnie ważną nagrodę indywidualną - dla najlepszego dyrygenta. Kolejnym sukcesem był także konkurs w greckiej Prevezie. Występowaliśmy o godz. 10 rano, w pięćdziesięciostopniowym upale. Ta wysoka temperatura spowodowała, że struny głosowe inaczej się otwierały - bardzo szeroko, a głosy brzmiały jak anielskie. Miałam wrażenie, że dyryguję chórem co najmniej stuosobowym. W tym

konkursie także zdobyliśmy pierwszą nagrodę.

• Mówiła pani, że chór to przede wszystkim studenci. Ilu ich przewinęło się przez te 70 lat?

- Setki, a nawet tysiące. Są chórzyści, którzy występują po kilkanaście lat, ale cały czas przychodzą młodzi. Każdego roku przyjmujemy nowych członków, bo część osób po ukończeniu studiów odchodzi z zespołu. Jak wspominałam, rotacja jest duża. Są jednak tacy, którzy zostają z nami dłużej. Rekordzistka śpiewa od 1970 roku, wzięła także udział w naszym ostatnim koncercie jubileuszowym.

• Jakie warunki trzeba spełnić, żeby należeć do chóru?

- Przede wszystkim trzeba posiadać słuch. Przesłuchujemy każdego studenta, który chciałby śpiewać w chórze - nie pod kątem

umiejętności wokalnych, bo ten głos nie musi być jeszcze wykształcony. Kandydat musi jednak słyszeć i reagować na wysokość dźwięków.

• A co przyciąga młodych ludzi do występów w chórze?

- Zawsze powtarzam, że śpiewać w chórze może każdy. Ale żeby koncertować i uczestniczyć w próbach trzeba kochać muzykę i być wrażliwym na jej piękno. Inaczej nie wyobrażam sobie współpracy. Magnesem przyciągającym do zespołu mogą być też stypendia np. rektora, marszałka, prezydenta czy ministra, w których trzeba wykazać aktywność nie tylko naukową, ale również na polu artystycznym.

• A podróże i możliwość zwiedzania świata też przyciąga?

- Przez 35 lat zwiedziliśmy całą Europę, byliśmy w Stanach Zjednoczonych. W ubiegłym roku mieliśmy nawet zaproszenie na olimpiadę chórów w Chinach, ale nie udało nam się tam pojechać ze względów formalnych. Podróże nadal są magnesem, ale dziś młodzież jest bardzo otwarta na zwiedzanie świata we własnym zakresie. Kiedyś nie było takich możliwości i to też miało wpływ na uczestnictwo oraz zaangażowanie w chórze. Obecnie podróżowanie na pewno jednocy zespół, więc jest to też wartość dodana.

• 1 czerwca, w ramach czwartej edycji organizowanego przez panią Festiwalu Chórów Miast Partnerskich, w Filharmonii Lubelskiej odbył się koncert jubileuszowy. Jak pani wspomina to wydarzenie?

- W ramach festiwalu co dwa lata przyjeżdżają do nas chóry uniwersyteckie z miast partnerskich Lublina. Każda edycja to wspólne prawykonanie utworów muzyki polskiej z towarzyszeniem orkiestry i solistów. Dla naszych gości jest to wyzwanie, a dla nas okazja do konfrontacji. Cudowne jest też to, że poznajemy nie tylko inną kulturę, ale też obyczaje i sposób interpretacji utworów. Kiedy odbywają się wspólne próby i koncerty, to trochę jakbyśmy odkrywali nowy świat.

• Podczas koncertu otrzymała pani od ministra kultury Złoty Medal Zasłużony Kulturze - Gloria Artis. Była pani zaskoczona?

- Byłam przeszczęśliwa. Kiedy 20 lat temu otrzymałam tytuł profesora sztuk muzycznych, wydawało mi się, że nic więcej już nie mogę osiągnąć. Nie ukrywam, że przyjmując ten medal 1 czerwca byłam zaskoczona, ale i niezwykle wzruszona. Jest to najwyższe odznaczenie w dziedzinie kultury. To dla mnie wielkie wyróżnienie, a jednocześnie docenienie tych 35 lat pracy oraz wysokiego poziomu naszego chóru. Jesteśmy zespołem amatorskim, ale staramy się pracować jak profesjonalści. Bez chórzystów i ich zaangażowania tego medalu by nie było. Bardzo cieszę się także dlatego, że praca jest moją wielką pasją, którą mogę realizować na co dzień.

KRÓTKO

Ostatni weekend z komarami

ULGA W najbliższy wtorek ma się rozpocząć akcja odkomarzania Lublina. Wynajęte przez Ratusz ekipy będą rozpylać specjalny środek na bazie perhydryny. – Jest nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt, a działa na komary, kleszcze i meszki – wyjaśnia Grzegorz Jędrak z biura prasowego w Urzędzie Miasta. – Preparat działa niemal natychmiastowo na komary, które usiadą na zielonej części liścia. Robotnicy z rozpylaczami

pojawia się wieczorem, będą opryskiwać ogólnodostępne tereny zielone, miejskie parki, w tym Ogród Saski. Pojawia się również w okolicach Zalewu Zemborzyckiego i ścieżki rowerowej. – Zamgławianie będzie się odbywać wieczorami i w nocy, gdyż środek działa wyłącznie w temperaturze poniżej 20 st. Celsjusza – informuje Jędrak. – W przypadku deszczowej pogody akcja będzie przesunięta.

Tutaj można się ochłodzić

ULGA Urządzenia rozpylające chłodzącą mgiełkę zostały ustawione na lubelskich ulicach przez miejskie wodociągi. Spółka zamontowała kurtyny wodne obok Ratusza, przy Centrum Kultury, obok hipermarketu E. Leclerc przy ul. Zana i na miasteczku akademickim. Kolejna taka kurtyna chłodzi rowerzystów jadących wzdłuż Bystrzycy na wysokości siedziby MPWiK. Spółka gotowa jest montować kolejne urządzenia i oczekuje na propozycje miejsc, w których

powinny stanąć. – Proponowana lokalizacja musi spełniać określone warunki: dostęp do źródła wody, odpowiedni teren gwarantujący bezpieczeństwo osób korzystających z kurtyny wodnej, swobodne przejście dla osób, które nie chcą z niej skorzystać oraz nadzór zapewniający bezpieczeństwo samej kurtynie – informuje Magdalena Bożko, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

(DRS)

REKLAMA

Syndyk Masy Upadłości spółki WAMIKA-FRESH Sp. z o.o. w Bedlnie Radzyńskim,

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup prawa własności nieruchomości, stanowiącej działki ewidencyjne nr 78, 79, 77/3, 77/5 i 80 o łącznej powierzchni 3,3377 [ha], położone w Bedlnie Radzyńskim, powiat radzyński, województwo lubelskie, obręb ewidencyjny 0023 Bedlno Radzyńskie, wraz z częściami składowymi w postaci rozpoczętej budowy budynku magazynowego, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem LU1R/00060499/8.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.741.500,00 zł (słownie: jeden milion siedemset czterdzieści jeden tysięcy pięćset złotych zero groszy) netto. Operat szacunkowy dotyczący wskazanej nieruchomości dostępny jest do wglądu w kancelarii syndyka. Szczegółowe warunki konkursu ofert wraz z wymogami, jakim powinna odpowiadać oferta, dostępne są w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36/11, lub w postaci elektronicznej (mailem zwrotnym), po przesłaniu przez osoby zainteresowane zakupem zapytania na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl. Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w terminie 30 dni od ukazania się ogłoszenia prasowego (decyduje data wpływu oferty do kancelarii syndyka).

Dodatkowe informacje pod nr. tel. 505-355-290, (81) 479 45 53

in169

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

INFORMUJE,

że ogłoszono drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych położonych w Radzynie Podlaskim na ul. Parkowej w obrębie 0001 Radzyń Miasto, których właścicielem jest Miasto Radzyń Podlaski:

- nieruchomości gruntowej położonej w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1714/11 o powierzchni 1336 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą KW LU1R/00027472/0, cena wywoławcza nieruchomości – 209 838,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 39 238,00 zł), wadium – 21 000,00 zł,
- nieruchomości gruntowej położonej w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 1661/10 i 1714/51 o łącznej powierzchni 1414 m², dla których Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą KW LU1R/00027472/0 i LU1R/00027436/6, cena wywoławcza nieruchomości – 222 015,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 41 515,00 zł), wadium – 23 000,00 zł,
- nieruchomości gruntowej położonej w Radzynie Podlaskim przy ul. Parkowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1661/11 o powierzchni 1403 m², dla której Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim prowadzi księgę wieczystą KW LU1R/00027436/6, cena wywoławcza nieruchomości – 220 293,00 zł (w tym podatek VAT w kwocie 41 193,00 zł), wadium – 22 500,00 zł.

Przetarg na wyżej wymienione nieruchomości odbędzie się w dniu 19 lipca 2019 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski, sala konferencyjna – parter.

Niniejsza informacja stanowi wyciąg z ogłoszenia o przetargu. Regulamin przetargu i szczegółowe informacje znajdują się w ogłoszeniu, zamieszczonym na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 32, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski: www.umradzyn-podlaski.bip.lubelskie.pl i w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym tut. Urzędu, 1 piętro, pokój Nr 112 lub pod tel.: 83 3512475, 83 3512476. Nieruchomości można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

in171

LUBLIN

Fotoradar wróci na Nadbystrzycką

BEZPIECZEŃSTWO Władze miasta kupią fotoradar, który ma być ustawiony na niebezpiecznym odcinku ul. Nadbystrzyckiej w pobliżu skrzyżowania z Romantyczną. Wprowadzone ma być tutaj również ograniczenie prędkości do 40 km/h.

DOMINIK SMAGA

Porozumieliśmy się w tej sprawie z Inspekcją Transportu Drogowego. My sfinansujemy fotoradar z masztem, inspekcja będzie go używać – mówi Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Urządzenie stanie tuż za ul. Romantyczną i będzie mierzyć prędkość samochodów jadących prostym odcinkiem jezdni w kierunku ul. Jana Pawła II poniżej skrzyżowania z ul. Brzeskiej.

Śmierć na zakręcie

Nadbystrzycka jest najbardziej narażona tragediami spośród ulic wymienionych w policyjnym raporcie o bezpieczeństwie na lubelskich drogach. W zeszłym roku straciły tu życie trzy osoby. Głównym powodem wypadków jest tu nadmierna prędkość, skutkująca wypadnięciem pojazdu z drogi. Właśnie dlatego Ratusz zamierza wprowadzić tutaj ograniczenie prędkości. – Zmiany mogą być wprowadzone w wakacje – informuje Urząd Miasta.

– Mamy już zatwierdzony przez policję projekt nowej organizacji ruchu, który przewiduje ograniczenie do 40 km na obu jezdniach pomiędzy ul. Brzeskiej a ul. Jana Pawła II – zapowiada Kieliszek.

Dzisiaj na tym odcinku można się poruszać z prędkością 50 km/h, ale wielu kierowców rygorystycznie pilnuje tutaj wskazówki prędkościomierza. Fotoradar ma ich poskromić.

Wolniejszą jazdę mają też wymusić specjalne, wypukłe pasy, które „trzęsą” pojazdem. Takie pasy mają być naniezione na jezdnię przed trzema przejściami dla pieszych: przed skrzyżowa-



Kiedy znowu będzie tu prowadzony pomiar prędkości? Możliwe, że po wakacjach

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

niem z Romantyczną, za tym skrzyżowaniem oraz nieco niżej, na zakręcie.

Tutaj padł rekord

Na Nadbystrzyckiej stało już w przeszłości urządzenie robiące zdjęcia kierowcom przekraczającym dozwoloną prędkość. Był to fotoradar należący do Straży Miejskiej, który właśnie tu zrobił rekordową liczbę fotografii: 308 w ciągu jednej godziny. Taki wynik zanotowano po jednym z tragicznych wypadków. Fotoradar zniknął na dobre, gdy Straż Miejska straciła uprawnienia do pomiaru prędkości.

Kiedy znowu będzie tu prowadzony pomiar prędkości? Ratusz przyznaje, że na ponowny montaż fotoradaru trzeba będzie nieco poczekać.

– Możliwe, że będzie zamontowany dopiero po wakacjach – przyznaje Kieliszek. Wyjaśnia, że najpierw trzeba będzie sporządzić projekt, zdobyć

pozwolenie budowlane i kupić samo urządzenie.

Ile to wszystko może kosztować? Według wstępnych wycień Ratusza będzie to wydatek co najmniej 200 tys. zł.

Będą też barierki

Latem na Nadbystrzyckiej mogą się również pojawić dodatkowe zabezpieczenia dla pieszych. Odgradzony od jezdni ma być chodnik po stronie ul. Wapiennej i Wigilijnej.

Między Wapienną a położonym nieco wyżej przejściem dla pieszych zamontowane mają być słupki z łańcuchami. Powyżej przejścia staną wzdłuż jezdni metalowe barierki ze szczeblami.

Urzednicy wyjaśniają, że niemożliwe było tu zamontowanie barier energochłonnych z prawdziwego zdarzenia. Podają dwa powody: biegnący pod ziemią gazociąg, który trudno byłoby ominąć, bo chodnik jest na to zbyt wąski.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 oraz art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

że na wniosek Prezydenta Miasta Lublin zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa drogi krajowej nr 82 – ul. Turystycznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą: budowa sieci kanalizacji deszczowej i sieci telekomunikacyjnej, przebudową sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, energetycznej i oświetlenia drogowego w Lublinie”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

I. pod rozbudowę drogi krajowej nr 82, numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału, przechodzącą na własność Skarbu Państwa pod pas drogowy drogi krajowej nr 82:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod rozbudowę drogi krajowej nr 82 – ul. Turystyczna	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 1	5 (5/1)
Ark. 2	2/2 (2/3), 3/1 (3/3), 3/2 (3/5), 4/3 (4/5), 4/4 (4/7), 58

II. pod budowę lub przebudowę:

- na działkach, które znajdują się w liniach zakresu inwestycji, numer działki w nawiasie oznacza działkę powstałą w wyniku podziału i pozostającą u dotychczasowego właściciela,

a) Pod budowę lub przebudowę zjazdów:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod przebudowę zjazdów, podlegające ograniczeniu w korzystaniu	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 2	3/2 (3/6), 4/3 (4/6)

b) Pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, podlegające ograniczeniu w korzystaniu	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 1	4
Ark. 2	3/2 (3/6), 4/2, 4/3 (4/6), 4/4 (4/8), 60

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 210, telefon (81) 74-24-425, w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2017.1257 z późn. zm.) oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2017.2101 z późn. zm.), o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ Wojewody. Lublin 12 czerwca 2019 r.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Piotr Matyś

Starszy Inspektor Wojewódzki /podpisano elektronicznie/

in170

Preparat sprawdzony przez 47 890 osób

1 dawka wzmocni mięśnie dna miednicy nawet o 85%!

Podejmij walkę z nietrzymaniem moczu

Badacze z Urology Center of Ohio udowodnili jego 98,4% skuteczności!

Wystarczy 14 dni, byś już nigdy nie popuścił w miejscu publicznym!

To koniec potwornego uczucia wstydu i dyskomfortu związanego z nietrzymaniem moczu – bez operacji i żmudnych ćwiczeń! Już niemal 48 tys. Europejczyków całkowicie pozbyło się uciążliwego popuszczania i parcia na pęcherz, po zaledwie 2. tygodniach kuracji regeneracyjno-wzmacniającej, odnotowując jej 98,4% skuteczność.

Kuracja prof. Wallensa bez wątpienia stanowi spektakularną innowację na rynku urologicznym. Zaslugą tego niebywalego sukcesu jest przede wszystkim jej bezinwazyjność i ogromna skuteczność, udowodniona szeregiem badań przeprowadzonych przez specjalistów z Urology Center of Ohio. Nikt nie spodziewał się, że wyniki uzyskane podczas testów klinicznych będą aż tak spektakularne. Wykazały one bowiem, że problemu nietrzymania moczu (nawet tego wieloletniego i zaawansowanego), możemy pozbyć się w zaledwie kilka tygodni, co więcej, bez konieczności poddawania się ingerencji chirurgicznej.



Paul Wallens,
specjalista ds. urologii,
współtwórca metody

„Już po zażyciu 1 tabletki opracowanego przez nas preparatu, mięśnie wyścielające dno miednicy wzmacniają się niemal 2-krotnie, dając pacjentom ogromny komfort już na samym początku kuracji. To niespotykane, że zaledwie kilka tygodni wystarczy, by całkowicie pożegnać się z problemem nietrzymania moczu, bez konieczności poddawania się bolesnym i nie zawsze skutecznym zabiegom TVT, laseroterapii czy plastyki okolic intymnych. To prawdziwa innowacja w dziedzinie urologii.”

Efekty badań były szokujące!

„Wyniki przeprowadzonych przez nasz sztab naukowców badań, nie pozostawiają złudzeń. Ta metoda ma aż blisko 99% skuteczności, przy jednoczesnej zerowej możliwości wystąpienia jakichkolwiek skutków ubocznych. Co więcej, aż 94,7% uczestników badania, zadeklarowało całkowitą regenerację układu moczowego już po pierwszych 2. tygodniach kuracji, przy czym reszta definiowała ten okres maksymalnie do 1,5 miesiąca” – zachwala prof. Wallens, twórca i główny kierownik badań nad preparatem.

Wielozadaniowość preparatu kluczem do sukcesu kuracji

„Kluczowym aspektem jest także szerokie działanie opracowanego

Odzyskaj kontrolę nad pęcherzem!
PREPARAT WALLENSA ZWALCZY POPUSZCZANIE NAWET W 14 DNI



Już nie muszę się wstydzić...

Gdyby nie preparat Wallensa, pewnie już nigdy nie wyszłabym z domu. Ile ja się namęczyłam... Zaryzykowałam i już po dwóch dniach zażywania poczułam, że jest o niebo lepiej, a po tygodniu mogłam wyjść z domu bez obawy o niekontrolowane popuszczenie na środku ulicy. Nigdy bym się nie spodziewała, że rezultaty będą aż tak ogromne! Teraz nie muszę martwić się, by być w pobliżu łazienki 24h na dobę, bo bez pójścia do toalety mogę wytrzymać dobre kilka godzin!

Katarzyna 64l., Police

przez nas preparatu. Jest to bowiem pierwsza metoda na rynku, która odpowiada zarówno za procesy regeneracyjne organizmu, jak i wzmacnianie tkanek mięśniowych oraz komórkowych. To właśnie dzięki wielozadaniowości preparatu, ma on tak wysokie statystyki dotyczące skuteczności, którą odnotowano na poziomie niemal 99%. Ponadto, można nim stymulować nawet te najbardziej zaawansowane stadia schorzeń układu moczowego, niezależnie od przyczyn ich występowania oraz wieku czy płci pacjenta. Musimy bowiem pamiętać, że nietrzymanie moczu dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Po podjęciu kuracji chory bez obaw może się śmiać, kichać czy wychodzić z domu nie bojąc się o niekontrolowane popuszczenie moczu” – podsumowuje prof. Wallens.

Jakim cudem to działa aż tak dobrze?

Pierwsze efekty pozytywnego działania preparatu można poczuć już w pierwszych 24h od zażycia jego pierwszej dawki. Wszystko za sprawą innowacyjnej formuły wzmacniająco-regeneracyjnej, która dzięki wykorzystaniu oligopeptydów, już podczas pierwszej doby od wprowadzenia do organizmu, znacząco poprawia kondycję mięśni wyścielających dno miednicy.

Pęcherz staje się mniej wrażliwy, dzięki czemu ustaje uczucie ciągłego parcia na cewkę. Poprzez natychmiastowe pobudzenie procesów naprawczych i regeneracyjnych dochodzi do wzmocnienia mięśni odpowiedzialnych za trzymanie uryny w pęcherzu – to jest kluczowy etap działania preparatu Wallensa. Mięśnie, dzięki niemal 12-krotnemu wzmocnieniu tkanek łącznych, gwarantują pacjentom nie tylko zmniejszenie ciągłych wizyt w toalecie do minimum, ale również pozbycie się ciągłego wstydu i dyskomfortu spowodowanego popuszczaniem uryny – nareszcie odzyskujemy pełną kontrolę nad naszym schorowanym pęcherzem!



To było jak niekończący się koszmar!

Pracuję jako nauczyciel, więc problem nietrzymania moczu był dla mnie istną katastrofą. Doszło do tego, że wytrzymanie całej lekcji bez wyjścia do toalety było dla mnie niewykonalne. Gdy zacząłem wychodzić po 3 albo nawet 5 razy w ciągu lekcji, by przypadkiem nie popuścić przy całej klasie, moi uczniowie zaczęli się ze mnie najzwyczajniej podśmiewać... Preparat Wallensa wyszukała dla mnie moja żona. Oboje wiedzieliśmy, że to moja ostatnia deska ratunku... na całe szczęście skuteczna! Wystarczyły zaledwie dwa tygodnie, bym całkowicie pozbył się tych okropnych, cuchnących i wstydlivych kropeł. Popuszczanie i ciągle, bolesne parcie na pęcherz również ustąpiły. Polecam ten preparat każdemu, kogo dotyczy ten wstrętny problem.

Marek 59l., Kazimierz Dolny

GWARANTOWANE 7 KORZYŚCI

To za nie płacisz!

- ▶ 8-KROTNIENIE ZMNIJSZYSZ PARCIE NA CEWKĘ MOCZOWĄ, PRZEZ CO ZREDUKUJESZ WIZYTY W TOALECIE NAWET O POŁOWĘ
- ▶ JUŻ PO 14 DNIACH ZNACZĄCO WZMOCNISZ MIĘŚNIE DNA MIEDNICY
- ▶ WYDŁUŻYSZ 5-KROTNIENIE CZAS MIĘDZY WIZYTAMI W TOALECIE
- ▶ OGRANICZYSZ RYZYKO NIEZWYKLE KOSZTOWNYCH I BOLESNYCH ZABIEGÓW
- ▶ ODZYSKASZ PEWNOŚĆ SIEBIE
- ▶ OPUŚCI CIĘ STRACH O POPUSZCZENIE W MIEJSCU PUBLICZNYM
- ▶ NA ZAWSZE POZBEDZIESZ SIĘ WSTYDLIWYCH I NIEPRZYJEMNIE PACHNĄCYCH KROPEŁ NA BIELIŹNIE

Podejmij walkę o komfort i wyzbądź się wstydu!

Rozpoczęcie kuracji nie wiąże się z żadnym ryzykiem – jest ona oparta na najwyższej jakości naturalnych składnikach, w 100% bezpiecznych dla Twojego organizmu! Od teraz wystarczy zaledwie kilkanaście dni, by pozbyć się dokuczającego od dawna wstydu i ciągłych obaw o notorycznie pojawiające się krople na Twojej ulubionej białej bieliźnie. Co więcej, KONIEC z pozostającym po nich nieprzyjemnym i powodującym okropny dyskomfort zapachem! Przestań być niewolnikiem własnego domu i ciesz się z wolności, którą zapewni Ci ta innowacyjna, autorska kuracja prof. Wallensa.

100% DYSKRECJI PRZY ZAMAWIANIU I ODBIORZE PRZESYŁKI!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 21 CZERWCA 2019 r., przysługuje specjalna zniżka! Otrzymasz wówczas preparat prof. Wallensa za 347zł 97zł (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.



81 300 32 19

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.
Oferta ważna do 21 czerwca 2019

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Coraz mniej cz

STUDIA Tegoroczní maturzyści czekają jeszcze na wyniki majowych egzaminów, ale mogą spodziewać się rekrutacyjnych spodziewa

TOMASZ MACIUSZCZAK

Nabory prowadzą już wszystkie szkoły wyższe z Lublina. Jak słyszymy w biurach rekrutacji, ruch w systemie jest zauważalny, ale największy „boom” jeszcze przed nami. Nie wszystkie uczelnie chętnie opowiadają o kierunkach, które cieszą się największą odpowiedzialnością.

Przyjmą więcej przyszłych lekarzy

Półtora miesiąca trwa rekrutacja na Uniwersytecie Medycznym. Potrwa do 10 lipca, a dwa dni później zostaną wywieszone pierwsze listy przyjętych.

- Zainteresowanie jest porównywalne z rokiem ubiegłym. Część osób, które maturę zdawały w latach ubiegłych, już potwierdziła rejestrację i dokonała opłat. Tegoroczní maturzyści czekają na wyniki. Większego ruchu spodziewamy się pod koniec miesiąca – mówi Krystyna Walkowska, kierownik Działu Jakości i Kształcenia.

Najpopularniejsze kierunki? Tu nie ma zaskocze-

nia, najwięcej chętnych do tej pory zgłosiło się na medycynę i stomatologię. Na pierwszy z tych kierunków uczelnia przyjmie w tym roku 310 osób, o dziesięć więcej niż przed rokiem.

- Takie były zalecenia Ministerstwa Zdrowia, by w miarę możliwości zwiększać limity przyjęć na kierunkach lekarskich w związku z zapotrzebowaniem na przyszłych lekarzy. Wnioskowaliśmy o dziesięć dodatkowych miejsc, bo w naszym przypadku to optymalna liczba, jeśli chcemy utrzymać dotychczasową jakość kształcenia – wyjaśnia Walkowska.

Cztery nowości na UMCS...

Także do 10 lipca czas mają chętni do studiowania na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. - Nieco wcześniej, do 25 czerwca można się rejestrować na kierunki studiów, na których wymagany jest egzamin wstępny przed komisją rekrutacyjną – przypomina Katarzyna Skalecka z biura prasowego UMCS. Chodzi o ofertę kształcenia na Wydziale Ar-

tystycznym, logopedię z audiologią na Wydziale Humanistycznym oraz pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną na Wydziale Pedagogiki i Psychologii.

6 lipca komisje rekrutacyjne zakończą postępowanie kwalifikacyjne na kierunkach, na których nie przeprowadza się egzaminów wstępnych. - Wtedy też ogłosimy listy rankingowe i listy osób zakwalifikowanych na studia. Odbędzie się to poprzez pisemne ogłoszenie w obiektach odpowiednich wydziałów oraz umieszczenie wyników postępowania na osobistych kontaktach kandydatów w systemie IRK – dodaje Skalecka. - W dniach 18-20 lipca będziemy przyjmować dokumenty w miejscachznaczonych przez dziekanów wydziałów i podanych do wiadomości kandydatów w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów. W przypadku niewypełnienia limitu miejsc, komisja rekrutacyjna ogłosi następne listy osób zakwalifikowanych na zwolnione miejsca.

UMCS oferuje kształcenie na 11 Wydziałach w Lublinie



i Wydziale Zamiejscowym w Puławach. Kandydaci na studia mogą wybierać spo-

śród niemal 80 kierunków i ok. 250 specjalności. W tegorocznej ofercie znalazły

się cztery nowości: wychowanie fizyczne (na Wydziale Zamiejscowym w Puła-

R E K L A M A



**PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
W CHEŁMIE**

**Spełnij z nami
swoje marzenia**

www.pwsz.chelm.pl



asu do namysłu

ają już rejestrować się na studia. Na lubelskich uczelniach największego ruchu w systemach ją się pod koniec czerwca



... i siedem u przyrodników

W ostatnich latach rękę do nowych kierunków miał Uniwersytet Przyrodniczy. W tym roku oferuje ich aż siedem. Należą do nich: mleczarstwo, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe, zielarstwo i fitoprodukty, analityka weterynaryjna, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, sztuka ogrodowa i aranżacje roślinne oraz zarządzanie zasobami Ziemi, kierunek interdyscyplinarny - unikalny kierunek studiów w Lublinie i w Polsce. Ponadto w ofercie jest także kierunek Global Manager in Agrobusiness - bezpłatne studia anglojęzyczne dla kandydatów z Polski.

W sumie w ofercie rekrutacyjnej na rok 2019/20 znajduje się 39 kierunków studiów, wśród nich kierunki unikatowe w skali kraju: behawiorystka zwierząt, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, hipologia i jeździectwo, gastronomia i sztuka kulinarna czy biokosmetologia.

Rekrutacja potrwa do 10 lipca. 12 lipca kandydaci

na kierunek hipologia i jeździectwo odbędą sprawdzian z kontaktem z koniem. 15 lipca w systemie kandydaci otrzymają informację o wynikach postępowania kwalifikacyjnego. Proces rekrutacji kończy się, kiedy zakwalifikowani kandydaci w dniach od 16 do 18 lipca złożą wymagane dokumenty.

- W tym roku została zwiększona liczba miejsc dla kandydatów, uczelnia przygotowała 2150 miejsc tj. ok. 360 miejsc więcej w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększenie liczby wynika z dobrych wyników rekrutacyjnych, dużego zainteresowania kierunkami unikatowymi oraz z uwagi na wprowadzenie siedmiu nowych kierunków unikatowych w skali kraju - mówi Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Przyrodniczego.

Co u inżynierów?

Na Politechnice Lubelskiej rejestracja na studia stacjonarne zakończy się 8 lipca. Wyjątkiem jest kierunek architektura, tutaj nabór potrwa do 21 czerw-

ca, ponieważ 2 i 3 lipca odbędą się egzaminy z rysunku.

Uczelnia oferuje 20 kierunków kształcenia na studiach stacjonarnych I stopnia. W sumie przygotowała 4360 miejsc na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. 1830 miejsc czeka na kandydatów na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia oraz 660 - na studiach niestacjonarnych.

- Obecnie najwięcej kandydatów aplikowało na architekturę, informatykę, finanse i rachunkowość oraz inżynierię logistyki - informuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy Politechniki Lubelskiej.

Na KUL hity te same

Do 8 lipca czas na rejestrację mają także kandydaci zainteresowani studiowaniem w murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Tegoroczną nowością jest anglojęzyczny kierunek applied anthropology (antropologia stosowana). - To studia interdyscyplinarne, łączące wiedzę o człowieku w wymiarze

społeczno-kulturowym, historycznym, biologicznym oraz filozoficznym. Wszyscy studenci tego kierunku odbędą staże zagraniczne bądź praktyki w organizacjach podejmujących działalność międzynarodową, np. pozarządowych organizacjach humanitarnych, agencjach pomocowych czy instytucjach podejmujących działania na rzecz imigrantów i uchodźców - opisuje Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL. I dodaje: - Ponadto, zgodnie ze zmianami prawnymi wprowadzonymi nową ustawą o szkolnictwie wyższym, kierunek pedagogika specjalna, który dotychczas prowadzony był w systemie studiów licencjackich, staje się kierunkiem o kształceniu pięcioletnim.

Do tej pory największym zainteresowaniem maturzystów cieszą się te kierunki, które od lat wybierane są najchętniej: psychologia, prawo, filologia angielska, pedagogika, bezpieczeństwo narodowe, informatyka, ekonomia, administracja, zarządzanie, czy sinologia.

wach), polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie, anglojęzyczny kie-

runek international relations oraz kierunek prawno-administracyjny.

R E K L A M A

SPÓŁECZNA AKADEMIA NAUK

ZNAJDŹ SWOJĄ ŚCIEŻKĘ KARIERY

25 kierunków kształcenia

Ośrodki dydaktyczne w całej Polsce

Ścisła współpraca z Clark University
amerykański dyplom Master

Program Erasmus+
praktyki i staże zagraniczne

Zapisz się do 30 czerwca
i skorzystaj ze specjalnych
PROMOCJI!

ul. Łucka 11 / tel. 22 656 36 16 / warszawa.san.edu.pl

Barrierki w odstawkę, już możemy tu jeździć

NA DROGACH Wczoraj otwarte zostało przedłużenie ul. Wrotkowskiej do Kunickiego. To znaczne ułatwienie dla kierowców z wielu dzielnic i zarazem wytchnienie dla mieszkańców Nowego Światu. Otwarte jest również skrzyżowanie Diamentowej z Krochmalną, choć radość z nowego wiaduktu trwała tutaj zaledwie kilka godzin



DOMINIK SMAGA

Przejazd od wczoraj droga będąca przedłużeniem ul. Wrotkowskiej umożliwia szybkie przedostanie się od Diamentowej do Kunickiego. Jest o wiele wygodniejszym połączeniem niż Nowy Świat, który jest wąski i niedostosowany do roli międzydzielnicowej trasy obwodowej. Właśnie taką rolę będzie pełnić nowa trasa.

Brakujące ogniwo

Tylko tej ulicy brakowało do domknięcia znacznie dłuższego ciągu, który biegnie od al. Witosa przez

Krańcową, Dywizjonu 303, Wrotkowską, Diamentową, Krochmalną i Jana Pawła II.

Budowa brakującego ogniwa kosztowała miasto niecałe 47 mln zł. Niemało, bo trasę trzeba było przeprowadzić nad czynną i dość ruchliwą bocznica kolejową. Tor został przykryty metalową tubą, a nad nią poprowadzono jezdnię, drogę rowerową i chodnik.

Z chodnikiem jest pewien problem, bo według nadzoru budowlanego zastosowano nieodpowiednie barierki chroniące pieszych przed upadkiem. Z tego powodu nadzór jedynie warunkowo



zgodził się na użytkowanie obiektu, wymagając wymiany barierki najpóźniej do końca lipca.

Pojadą autobusy

Przedłużeniem Wrotkowskiej zacznie wkrótce kursować komunikacja miejska. Na razie będzie to tylko jedna linia. – Planujemy tędy skierować linię 21 – zapowiada Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. – Chcemy, żeby kursowała od wprowadzenia wakacyjnego rozkładu jazdy, czyli od 20 czerwca.

Przystanki komunikacji miejskiej powstały obok sklepu Lidl za skrzyżowa-

niem z ul. Kunickiego, koło zjazdu do jednostki wojskowej, przy skrzyżowaniu z ul. Smoluchowskiego oraz koło Zakładów Tytoniowych.

Aż tu nagle...

Zaledwie kilka godzin trwała radość kierowców po otwarciu dla ruchu przebudowanego skrzyżowania Diamentowej z Krochmalną. W środę wieczorem oddano tu do użytku nowy wiadukt umożliwiający przejazd na wprost oraz znajdujące się poniżej rondo z sygnalizacją świetlną.

Szybko okazało się, że na drodze dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Kierowcy



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

poruszający się od strony Czubów przy zjeżdżaniu z wiaduktu zajeżdżali sobie wzajemnie drogę. Wszystko przez to, że na końcu trafiali na zwężenie ulicy zajętej przez robotników wymieniających sieć ciepowniczą i przebudowujących wiadukt kolejowy.

– Z tego powodu zamknięty został jeden pas ruchu na wiadukcie. Zjeżdżający z niego kierowcy mają pierwszeństwo przed opuszczającymi rondo – wyjaśnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Inaczej na dworzec

W przyszłym tygodniu mają się zmienić trasy trzech

linii komunikacji miejskiej (13, 45 i 161), które kursują od strony Czubów w kierunku dworca kolejowego. Autobusy i trolejbusy nie będą już jechać Diamentową i zwracać na skrzyżowaniu z Wrotkowską, tylko wcześniej (już na nowym rondzie) skrećą w lewo.

Z tego powodu na przystanku „Klub Jeździecki” inaczej będą wyglądać przesiadki pomiędzy liniami jadącymi na dworzec a zmieniającymi na Wrotków. Pasażerowie będą musieli przejść przez jezdnię na drugi przystanek. Zmiana ma wejść w życie od 20 czerwca.

Zamknęli, bo będą poprawiać

UTRUDNIENIA Przez dwa tygodnie zamknięty będzie chodnik i droga rowerowa wzdłuż ul. Jana Pawła II po stronie os. Górki. Piesi i rowerzyści będą wysyłani na ścieżkę wydeptaną w pobliskim wąwozie, która służyła im podczas zeszłorocznej wymiany sieci ciepowniczej. Obecne utrudnienia związane są właśnie z tamtym remontem, bo odtworzony wówczas chodnik i droga dla rowerów pozapadały się i wymagają poprawek. **(DRS)**

Święto Morza i Bystrzycy

ROZRYWKA Rodzinny piknik, plenerowe atrakcje i odpoczynek nad zalewem. Stowarzyszenie Na Fali zaprasza jutro do ośrodka „Marina” (Zalew Zemborzycki, ul. Krężnicka 6) na Lubelskie Święto Morza i Bystrzycy. Początek 15 czerwca, od godziny 10. W programie przewidziano m.in. występy wokalne i taneczne młodzieży, warsztaty żeglarskie, bębniarskie, fotograficzne, turniej piłki siatkowej, spływ kajakowy, rajdy rowerowe, biegi sprawnościowe i wiele innych atrakcji. Wstęp wolny. **DAD**

Było drzewo, będzie chodnik

ALARM 24 Wydaje się, że projekty są robione z za biurka – skarży się mieszkanka Sławina zaniepokojona budową ulicy, którą zaprojektowano w taki sposób, że chodnik wypadł w miejscu drzewa. Ostatecznie drzewo wycięto. – To można zmienić, tylko trzeba dobrej woli – przekonuje mieszkanka. Ratusz przekonuje, że niemożliwe było inne zaprojektowanie chodnika powstającego przy okazji budowy ul. Chabrowej, Rozmarynowej i budowie kanalizacji burzowej. – Chodnik nie mógł być węższy, bo wówczas nie spełniłyby wymogów prawnych – twierdzi Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Problemem był brak działki umożliwiającej ominiecie tego drzewa. **(DRS)**



Wyścig kaczek

ROZRYWKA Zwykle w nurcie Bystrzycy rzuca się ponad 2 tysiące zawodniczek. W niedzielę szósta edycja Lubelskiego Wyścigu Kaczek. Jeszcze można wystawić swoją. W tym sezonie nowością są te w odcieniu czerwonożółtym. Wydarzenie zaplanowano nad Bystrzycą koło Areny Lublin między 14 a 19. Sam wyścig rozpocznie się o godzinie 17. Kaczka, która będzie pierwsza na mecie wygrywa dla swojego właściciela dwuosobową wycieczkę zagraniczną. Wyjątkową nagrodę otrzyma właściciel ostatniej kaczki. To możliwość spotkania na planie filmowym „Przyjaciółek” z Anitą Sokołowską – ambasadorem tegorocznego Wyścigu Kaczek. Organizatorzy akcji – Fundacja Skrzydła dla Edukacji, Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE, Fundacja Sempre & Frente oferują kaczki nadal. Można je kupować i wystawiać pojedynczo lub drużynowo na www.wyscigkaczek.pl. Będą też do kupienia w dniu wyścigu. Jedna zawodniczka kosztuje 20 zł. Zysk z przedsięwzięcia przeznaczony jest na pomoc dzieciom. **(OPRAC. AGDY)**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Laureaci i finaliści. 225 uczniów dostało stypendia i nagrody

LUBLIN Kolejna uroczystość, której bohaterami byli uczniowie. Po szkołach podstawowych i gimnazjach, wczoraj przyszła kolej na najzdolniejszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego to szkoły, których uczniowie zdobyli najwięcej tytułów laureatów i finalistów

ogólnopolskich olimpiad, turniejów i konkursów tematycznych. Zdolni młodzi ludzie zostali właśnie nagrodzeni. W kończącym się właśnie roku szkolnym laureatami i finalistami olimpiad, turniejów i konkursów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

zostało 224 uczniów z 18 lubelskich szkół. W sumie zdobyli oni 303 tytuły (143 tytuły laureata i 160 finalisty). To o 28 więcej niż w ubiegłym roku. Najwięcej, bo 88 tytułów zdobyli uczniowie „Staszica”. Za nimi uplasowali się uczniowie

„Unii” – 41, „Zamoyskiego” – 39, XXI Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki – 18 oraz Zespołu Szkół Elektronicznych – 15 tytułów. Wśród szkół niepublicznych najliczniejszą grupą laureatów i finalistów (23 tytuły) może

pochwalić się Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi. Za osiągnięcia tegoroczni zwycięzca otrzymali nagrody książkowe i dyplomy. Ci, którzy w pierwszym semestrze zdobyli średnią ocen co najmniej 4,3 oraz wzorową

ocenę z zachowania otrzymali też jednorazowe stypendia w wysokości 608 zł. Uczniowie, którzy uzyskali więcej niż jeden tytuł uzyskują wielokrotność wskazanej kwoty. Dwóch rekordzistów zdobyło aż pięciokrotnie stypendium. **ASK**

Pacjent: Chłodu!

ALARM24 Na duchotę w przychodni rehabilitacyjnej w Kraśniku skarży się nasz Czytelnik. – Temperatura w pomieszczeniach przekracza 30 stopni – podkreśla mężczyzna, który sugeruje, by w tym miejscu zamontować klimatyzację. Szans, by klimatyzacja się pojawiła, raczej nie ma

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Nasz Czytelnik, z racji swoich schorzeń jest częstym bywalcem tzw. małego szpitala przy ul. Wyszyńskiego w Kraśniku. Wykonywane są tam zabiegi rehabilitacyjne ambulatoryjne. Z porad i zabiegów korzysta tam też jego żona.

– Kolejne lato i na zabiegach nie da się wytrzymać – ubolewa mężczyzna, który napisał do nas w tej sprawie. – Temperatura w pomieszczeniach przekracza 30 stopni, osobiście to sprawdziłem. Po spędzonej godzinie w dusznych przegrzanych pomieszczeniach moja żona odchorowuje to w domu. Żle się czuje długo leży i dochodzi do siebie. Tam nie ma czym oddychać. Jak jeszcze mam zlecone ćwiczenia na sali gimnastycznej, gdzie muszę wykazać się wysiłkiem fizycznym to już w ogóle przechodzą do mnie myśli, że coś mi się stanie.

Dr Piotr Krawiec, p.o. dyrektor SP ZOZ w Kraśniku przyznaje, że w tej przychodni podczas upałów może być wyższa temperatura. – Zabiegi są tuż pod dachem i być może z tego powodu jest tam trochę cieplej. Okna jednak są, ale nie każdemu z pacjentów ruch powietrza pasuje – mówi dr Krawiec.

Dyrektor kraśnickiego szpitala zwraca też uwagę, że nie jest to jedyne miejsce, gdzie wysokie temperatury powietrza na dworze są odczuwalne także w pomieszczeniach.

– Tak jest w całym szpitalu, na salach chorych również. W szpitalu nie ma klimatyzacji, poza traktem operacyjnym, gdzie jest ona obowiązkowa – wyjaśnia dyrektor Krawiec.

Nasz Czytelnik sugeruje, że przychodnia rehabilitacyjna powinna mieć klimatyzację. – W dzisiejszych czasach klimatyzacja nie jest niczym fenomenalnym. To już

standard – przekonuje autor listu do redakcji.

– Klimatyzacji nie ma nie tylko u nas, ale też w innych szpitalach, również lubelskich. Wyjątek stanowi Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Tyle, że szpital ten funkcjonuje w nowoczesnym budynku – zwraca uwagę dyrektor Krawiec.

Przyznaje też, że jeśli miałby na to pieniądze to wolalby w pierwszej kolejności wykonać klimatyzację w przychodniach gdzie na wizytę czekają chorzy i na salach szpitalnych, gdzie chorzy są leczeni.

Zamontowanie klimatyzacji na terenie całego szpitala to wydatek rzędu kilku milionów.

Poza traktem operacyjnym klimatyzacja jest zamontowana w przychodni przy ul. Szpitalnej. – Ale jest w korytarzu – zaznacza dyrektor Krawiec. – W gabinetach, których okna są po stronie południowej jest nie ma.

Koncertowa na finiszu

BIŁA PODLASKA Dobiega końca budowa ulicy Koncertowej.

– Od początku czerwca ulica Koncertowa jest już przejezdna dla mieszkańców – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu. – Od ul. Dalekiej do przyszłego ronda położono asfalt, trwa budowa chodników, wjazdów na posesje,

montowane są słupy oświetleniowe. Długo oczekiwany kanał deszczowy rozwiązuje problem podtopień.

Budowa rozpoczęła się w marcu. W trakcie jej trwania prezydent Michał Litwiniuk zdecydował, że na skrzyżowaniu z ul. Witoroską powstanie rondo. Pomysł wynika m.in. z obaw mieszkańców o zakorkowanie

tego miejsca, bo w pobliżu powstanie m.in. galeria handlowa. – Skrzyżowanie by się korkowało, a rondo rozwiąże ten problem – uważają wykonawcy.

Cała inwestycja kosztuje 7 mln zł. Realizuje ją konsorcjum białskich firm: Budomexu i TreDromu. Ulica ma być oddana do użytku w połowie sierpnia. **(EB)**

Oferta dla muzykalnych

ŚWIDNIK Trwają zapisy do Ogniska Muzycznego, które prowadzi Świdnickie Towarzystwo Muzyczne. Na zajęcia mogą zapisywać się pasjonaci muzyki bez względu na wiek i poziom zaawansowania

– Jesteśmy otwarci na każdy gatunek muzyki – mówi Dariusz Szymura, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego.

– Zapisywać można się niezależnie od wieku, ponieważ mamy trzy działy – dziecięcy, młodzieżowy i dla dorosłych. Poziom dostosowujemy do zdolności i poziomu ucznia a godziny zajęć są ustalane indywidualnie. Można wybierać: fortepian, instrumenty klawiszowe, gitarę, bass, perkusję i śpiew a także akordeon i zespoły instrumental-



FOT. MARTA JURKIEWICZ

ne. Jeśli chodzi o rodzaje muzyki to są to: rock, pop, jazz, blues, soul, gospel i muzyka klasyczna. Od września Ognisko Muzyczne będzie działać pod innym adresem. Z budynku przy ul. Raclawickiej 15 D przeprowadzi

się na ul. Hallera 9, gdzie będzie mieć więcej miejsca.

Rekrutacja do Ogniska Muzycznego trwa do końca czerwca. Jeśli będą jeszcze miejsca będzie prowadzona także we wrześniu. Zgłoszenia są przyjmowane telefonicznie. Należy dzwonić pod numer telefonu 607 765 184.

W środę podopieczni świdnickiego Ogniska Muzycznego dwukrotnie wystąpili w Miejskim Ośrodku Kultury. Na koncerty byli zaproszeni uczniowie szkół podstawowych (na zdjęciu). Mieszkańcy Świdnika będą mogli podziwiać muzyków z Ogniska 16 czerwca. Koncert w Sali Kameralnej MOK w Świdniku rozpocznie się o godz. 17. **(AA)**

dziennik
WSCHODNI

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRANICZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH
Oferta obowiązuje
od 11 czerwca 2019 r.

dziennik
WSCHODNI.pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Portret rodzinny piskląt sowy uszatki

O ludzkich sześciornacz-
kach trąbią i trąbią,
a tymczasem, po ci-
chutku, w pewnym
gnieździe na brzozie, przy-
szły na świat najprawdziw-
sze siedmioraczki. Na foto-
grafii pisklęta sowy uszatki
sfotografowane przez Lubel-
skie Towarzystwo Ornitolo-
giczne.

– Zdjęcie było zrobione
w maju, to najmniejsze pi-
sklę z prawej strony miało
wówczas pewnie dwa-trzy
dni. Gdy wróciliśmy skon-
trolować sytuację, młode już
wyfrunęły z gniazda – mówi
Anna Aftyka, ornitolog.



FOT. SYLWESTER AFTYKA/LUBELSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE

Jak tłumaczą fachowcy,
rodzeństwo różni się wie-
kiem, bo samica znosi jajo
i je wysiaduje, a później
znosi kolejne. Młode ze zdje-
cia zostały zaobrazkowane.
Ornitolodzy nie wiedzą ile
w tym gromie jest samców
a ile samiczek. Rozróżnienie
płci u tych ptaków jest bar-
dzo trudne.

Uszatka zwyczajna, sowa
uszata, uszatka (*Asio otus*) to
gatunek ptaka drapieżnego
z rodziny puszczykowatych
(Strigidae).

Ptaki mają na głowie cha-
rakterystyczne „uszki” utwo-
rzone przez ruchome kępki
piór, które są złożone w cza-

sie lotu i gdy uszatki są spo-
kojne. Właściwe uszy mają
poniżej oczu.

Polują głównie o zmierz-
chu i o świcie. Żywią się
prawie wyłącznie gry-
zoniami. W dzień siedzą
ukryte. Zazwyczaj nie bu-
dują gniazda. Korzystają
ze starych, opuszczonych
łęgówiskach wron, srok czy
kruków. Wybierają umiesz-
czone wysoko (5 – 10 m) w
górną część korony, prze-
ważnie drzewa iglastego,
bliżej pnia.

W Lublinie żyją na przy-
kład nad Zalewem Zembo-
rzyckim czy w Starym Gaju.

(OPRAC. AGDY)

Dworzec z salą dla 350 widzów

ŁUKÓW Budynek dworca PKP świe-
ci pustkami, ale ma się to zmienić.
Na dworcu powstanie sala widowi-
skowa. Łukowski Ośrodek Kultury
będzie ją wynajmował od spółki
kolejowej.

PKP S.A. podejmuje się remontu
obiektu. Parter ma służyć podró-
żnym i być może powrócą tam kasy
biletowe. Natomiast na pierwszym
piętrze ma powstać właśnie sala
widowiskowa.

– Sala o powierzchni 500 mkw.
ma pomieścić ok. 350 osób. Scena
będzie ruchoma – zaznacza Kata-
rzyna Kalotka ekspert ds. inwestycji
PKP S.A.

Sala ma zostać tak wyciszona,
aby przebywającym tam osobom
nie przeszkadzały jeżdżące pociągi.

Remont (za ok. 10 mln zł) sfinan-
sują PKP. Prace potrwają do końca
2021 roku.



FOT. DWORZEC ŁUKÓW

– Obecnie opracowujemy doku-
mentację projektową – dodaje Ka-
lotka.

– Nie mamy w naszym mieście
sali, która spełniałaby oczekiwania
mieszkańców. Sala Łukowskiego
Ośrodka Kultury nie pomieści wię-
cej niż 200 widzów – przyznaje Piotr
Płudowski, burmistrz Łukowa.

Jego zdaniem, w mieście jest
spore zainteresowanie kulturalny-
mi wydarzeniami.

– Bylibyśmy w stanie sprzedać
więcej biletów na różne wydarzenia
– dodaje burmistrz.

Samorząd nie będzie finansowo
uczestniczył w remoncie dworca,
ale będzie płacił za wynajem sali,
która ma się nazywać Dworzec
Łuków.

Wyłonienie wykonawcy prac re-
montowych planowane jest na po-
łowę przyszłego roku.

(EB)

Kto nie lubi historyka i dziennikarza?

PULAWY W piątek, 21 czerwca,
w Sali Pompejańskiej pulawskie-
go starostwa wykład z dziennika-
rza i historyka Tadeusza Płużań-
skiego. Większość plakatów infor-
mujących o tym wydarzeniu została
zniszczona.

Spotkanie organizuje Marcin
Mizera. Przygotował ponad setkę
plakatów, które informowały
o wydarzeniu. W środę zostały
rozwieszane w całym mieście.
Większość nie wisiała nawet doby.

– Nie wiem, kto to robi. Z ponad
100 plakatów zostało może z 10.
Reszta została zerwana albo po-
darta – mówi Marcin Mizera.
– Patrząc na to ze smutkiem, ale
nie zrezygnuję z informowania
o tym wydarzeniu. Na miejsce

zniszczonych, powiesimy nowe
plakaty. A jeśli te również zostaną
zerwane, zrobimy to po raz kolej-
ny – zapowiada.

Skąd taka niechęć do Tadeusza
Płużańskiego? Tematem piątko-
wego spotkania z historykiem ma
być wykład pt. „Oprawcy Żołnierzy
Niezlomnych - nowe fakty”. Sami
organizatorzy wydarzenia sugerują,
że osobami, które mogą stać za
niszczeniem plakatów są
postkomuniści obawiający się
dyskusji na temat żołnierzy wy-
kłych. Ale możliwości jest wię-
cej. Płużański jest także szefem
publicystyki w TVP Info. Spotka-
nie z nim odbędzie się 21 czer-
wca, początek o godz. 17. Wstęp
wolny.

RS

Szykuj rower i jedź na rajd

ŁĘCZNA 45 kilometrów pedałowania,
pierogi i dużo radości – tak zapowiada
się Kameralny rajd rowerowy.

W niedzielę Stowarzyszenie Agrotu-
rystyczne „Polesia Czar” zaprasza na
kolejną edycję Kameralnego Rajdu Ro-
werowego.

– Formuła rajdu jest otwarta, będą
mogli wziąć w nim udział wszyscy za-
interesowani, którzy stawiają się do godz.
10, na miejscu zbiórki, tj. w Łęcznej na
parkingu przy spichlerzu w parku na
Podzamczu – mówi Grzegorz Kuczyński,
rzecznik prasowy magistratu, prywat-
nie zapalony cyklista. – Zachęcamy na
wspólną wycieczkę całe rodziny – dodaje.

Dystans to ok. 45 km. Trasa wiedzie
przez Witaniów, Kolonię Ludwin, Lu-
dwin, Dąbrowę do Ośrodka Wypoczyn-
kowego „Łukcze”.

W ośrodku odbędzie się dłuższy od-
poczynek grupy z poczęstunkiem słyn-
nymi pierogami z gospodarstwa agrotu-
rystycznego „Marynka”. Powrotna droga
będzie prowadziła przez Rogóźno, Ucie-
kajkę, Dratów, Puchaczów na parking
przy cmentarzu komunalnym gminy
Łęczna w Starej Wsi. W drodze nad jezio-
ro Łukcze i z powrotem zaplanowano po
jednym krótkim postoju. Znaczna część
trasy wiedzie drogami szutrowymi, na
których najlepiej sprawdzają się rowery
z grubszymi oponami.

– Pogoda na weekend zapowiada się
słoneczna, warto więc zabrać ze sobą
wodę i nakrycie głowy oraz koc na piknik
nad jeziorem – dodaje Kuczyński.

(P.P.)

Nowy zabawy na nowym placu

ZAMOŚĆ Dziś o godz. 10 przy bu-
dynku Ośrodka Rehabilitacyjno-
Edukacyjno-Wychowawczego
ważne wydarzenie. Otwarcie no-
wego placu zabaw z którego będą
korzystać podopieczni zamojskie-
go koła Polskiego Stowarzyszenia
na Rzecz Osób z Niepełnospraw-
nością Intelektualną.

– Prace ziemne zaczęły się już je-
sienią, plac jest gotowy od maja.
Dzieci bardzo lubią się tam bawić.
Piątkowa uroczystość to taki
spóźniony Dzień Dziecka i forma
podziękowania sponsorom. Bez-
pieczne, zarosnięte prawdziwą
trawą miejsce do zabawy na po-
wietrzu, powstało dzięki nim. Plac
kosztował około 15 tys. zł. Bo choć
urządzenia wyglądają jak te ze

standardowego miejsca zabaw,
u nas muszą mieć specjalne ate-
sty. W związku z tym są droższe
– tłumaczy Krzysztof Rysak, czło-
nek zarządu koła PSONI.

Przy ul. Orlicz-Dreszera 14 za-
jęcia tzw. wczesnego wspomaga-
nia mają już dzieci roczne. Naj-
starsi podopieczni stowarzysze-
nia to uczniowie podstawówki.
W sumie jest to 57 dzieci objętych
terapią i zajęciami. Jeśli doliczyć
te, które mają zajęcia rewalida-
cyjne to nawet setka. Celem sto-
warzyszenia, które otwiera spe-
cjalny plac jest działanie na rzecz
wyrównywania szans osób z nie-
pełnosprawnością intelektualną
a także wspieranie ich rodziców.

(AGDY)



FOT. MARCIN MIZERA



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Złoto dla niespodzianki

MISTRZOSTW ŚWIATA U-20 W PIŁCE NOŻNEJ W sobotę w Łodzi odbędzie się mecz finałowy. Zagrają w nim Ukraina i Korea Południowa

Takie zestawienie meczu o złoto to spore zaskoczenie, ponieważ obie ekipy nie były typowane do najwyższych lokat. Zarówno dla Ukraińców, jak i Koreańczyków sobotnia rywalizacja będzie okazją do osiągnięcia największego triumfu w historii młodzieżowej piłki nożnej w ich kraju.

Ukraińcy w tym turnieju zachwycają. Przez fazę grupową przebrnęli bez najmniejszych problemów – wygrali z USA i Katarą oraz zremisowali z Nigerią. W 1/8 finału rozbili 4:1 Panamę, a w ćwierćfinale pokonali 1:0 Kolumbię. W półfinale w takim samym stosunku wygrali z Włochami. W tym meczu byli ekipą zdecydowanie lepszą, choć muszą mówić o sporym szczęściu. W doliczonym czasie gry gola zdobył Ginaluca Scamacca. Arbiter jednak, po konsultacji z systemem VAR, anulował bramkę uznając, że napastnik Italii faulował rywala w momencie przyjęcia piłki. Gdyby stało się inaczej, musieliby grać dogrywkę. Znajdowaliby się w niej w mało komfortowej sytuacji, zwłaszcza, że od 80 min grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Denysa Popova.

Największą gwiazdą Ukrainy jest jej bramkarz, Andrei Łunin. To piłkarz znajdujący się w kadrze słynnego Realu Madryt. Poprzedni sezon spędził jednak na wypożyczeniu w Leganes, gdzie jednak też miał problemy z regularną grą. Brak rytmu meczowego kompletnie mu nie przeszkadza w prezentowaniu dobrej dyspozycji.

Dla 20-latka ostatnie dni są szalone. Młody gol- kiper otrzymał bowiem powołanie do seniorskiej reprezentacji swojego kraju na mecze z Serbią i Luksemburg. Łunin opuścił więc młodzieżowy mundial i pojechał do Lwowa, aby z wysokości ławki rezerwowych obserwować dwa zwycięstwa swoich kolegów. W tym czasie Ukraina U-20 pokonała Kolumbię w ćwierćfinale. Na półfinał Łunin już wrócił do Polski i w meczu z Włochami spisał się bez zarzutu.

W sobotę czeka go jednak ciężka przeprawa konfrontacji z Koreą Południową. Azjaci pokazali się w Polsce jako zespół perfekcyjny w defensywie i skuteczny do bólu w ofensywie. O sile ich ataku stanowi przede wszystkim Kang-in Lee, który na co dzień gra w hiszpańskiej Valencii. 18-latek obecnie jest wyceniany na 7,5 mln euro. Lee jest określany jako jeden z największych talentów w południowokoreańskiej piłce. Trzeba też zwrócić uwagę na Lee Gwangyeona. 19-letni gol- kiper na co dzień gra w rodzimej lidze. Podczas mundialu zaliczył już wiele spektakularnych interwencji i można przypuszczać, że jego wysokie umiejętności zostaną zauważone przez skautów z mocniejszych lig.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 18 w Łodzi. Dzień wcześniej w Gdyni o godz. 20.30 o brązowy medal rywalizować będą Włochy i Ekwador. Bezpośrednią relację z obu spotkań przeprowadzi TVP Sport.

KAMIL KOZIOL



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Bój o utrzymanie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W kolejce kończącej sezon do wyjaśnienia została tylko kwestia ostatniego spadkowicza. Może nim zostać Piaskovia Piaski lub Sokół Konopnica

Oczywiście, wiele zależy od tego, ile ekip ostatecznie spadnie do lubelskiej klasy okręgowej z IV ligi. Wiele jednak wskazuje, że do MKS Ryki dołączy również Polesie Kock. Wówczas 13 miejsce oznaczałoby bezpośredni spadek do A klasy. Może jednak stać się tak, że koczanie rzutem na taśmę uratują ligowy byt. Wtedy ekipa z 13 lokaty zagra baraż z KS Drzewce, najlepszym wicemistrzem z A klasy, o ostatnie wolne miejsce w lubelskiej „okręgówce”.

Na chwilę obecną o uniknięcie tej lokaty rywalizują już tylko dwie ekipy – Piaskovia Piaski i Sokół Konopnica. W lepszej sytuacji są ci drudzy, którzy zajmują 12 miejsce i nad Piaskovią mają 2 pkt przewagi. Tu jednak pojawia się pewien problem.

Podopieczni Tomasza Prasnała w ostatniej kolejce zagrają z będącą wiosną w rewelacyjnej dyspozycji Świdniczką Świdnik Mały. Mecz zostanie rozegrany na boisku rywala w sobotę o godz. 16. Aby Sokół był pewny utrzymania musi przynajmniej

zremisować. – To będzie bardzo ciężki mecz. Nie możemy nastawiać się na grę o jeden punkt. Jedziemy tam po zwycięstwo. Ta runda nie była dla nas udana. W dużej mierze winne temu są kontuzje. Ich mieliśmy olbrzymią ilość. Nie pomógł nam też fakt, że nasze boisko było przez całą wiosnę wyłączone z użytkowania z powodu remontu. Domowe mecze rozgrywaliśmy w Bełżycach, ale nie szło nam tam najlepiej – mówi Tomasz Prasnał, opiekun Sokola.

Dwie godziny później w Świdniku na murawę wybiegną piłkarze rezerw miejscowej Avii oraz zawodnicy Piaskovii Piaski. Jeżeli Sokół przegra swój mecz ze Świdniczką, to można spodziewać się na boisku prawdziwej wojny. – Wciąż wierzymy w utrzymanie się w rozgrywkach. Rezerwy Avii to dobry zespół, ale jesteśmy w stanie je pokonać. Liczymy, że Avia nie będzie wzmacniać się zawodnikami z trzeciej ligi. Oni już zakończyli sezon i mogą od klubu dostać wolne – mówi Sławomir Pasierbik, opiekun Piaskovii. (KK)

ZMIANA W OPOLANINIE

Janusz Dec nie jest już trenerem Opolanina Opole Lubelskiej. Działacze klubu z lubelskiej klasy okręgowej pożegnali się ze szkoleniowcem po meczu z Piaskovią Piaski. Funkcję tymczasowego szkoleniowca w dwóch ostatnich kolejkach pełnił Andrzej Fliszkiewicz, a drużyna pod jego wodzą wywalczyła cztery punkty i przypieczętowała utrzymanie się w rozgrywkach. Wiadomo już, że w przyszłym sezonie Opolanina będzie prowadził Daniel Szewc, były piłkarz m.in. Stali Kraśnik. – Cieszę się, że moim nowym klubem będzie Opolanin. Wydaje mi się, że jest tu fajny klimat dla piłki nożnej. Wykonuje się tu świetną pracę z młodzieżą, która jest obecnie siłą napędową pierwszego zespołu. I to jest dla mnie bardzo istotne. Ponadto podejmuje się pracy w Opolaninie, ponieważ są tu kapitalne warunki do pracy. Myślę, że to idealne miejsce na obecnym etapie mojej przygody z piłką – powiedział klubowemu facebookowi Daniel Szewc.

Zyskali nową jakość

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek Sparta Rejowiec Fabryczny fetuje awans do IV ligi

Trainer Bartosz Bodys cieszy się, że cel został osiągnięty, i podkreśla jak ważną rolę odegrali nowi zawodnicy. Od początku rozgrywek ekipa z Rejowca Fabrycznego toczyła korespondencyjny pojedynk z Bratem Siennica Nadolna. Ważny był bezpośredni mecz obu drużyn rozegrany 26 maja. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3, ale już wtedy lider mógł pokusić się o zwycięstwo. – Wygrywaliśmy 2:0 i mieliśmy trzy doskonałe sytuacje na podwyższenie wyniku. Nie zrobiliśmy tego i tylko zremisowaliśmy – mówi trener Sparty Bartosz Bodys.

Czego nie udało się dokonać w maju, Sparta dopięła w drugi weekend czerwca,

po wyjazdowej wygranej 2:1 z Granicą Dorohusk. Dwie bramki zdobył najlepszy strzelec zespołu Andrzej Głowacki. Dotychczas 27-latek 33 razy trafił do siatki rywali w meczach o punkty. Dodajmy, że jest w Sparcie od tego sezonu, a przyszedł od lokalnego rywala Startu-Regent Pawłów. W ciągu ostatnich dwóch lat licznik strzelonych przez niego goli, sumując bramki zdobyte w poprzednim sezonie w klasie A i w Pucharze Polski, dobija do setki.

Swoją wkład w awans mieli również piłkarze, którzy zawitali do Sparty razem z Głowackim, bądź już w zimowym okienku transferowym. Trzeba tu wymienić Michała Kasperka, Jacka Wójcika, Ar-

tura Hawerczuka, czy Mateusza Wołosa. Sparta zyskała nową jakość, co miało znaczenie w walce o końcowe zwycięstwo. – Każdy z tych zawodników miał swój wkład w sukces. Należy jednak wymienić cały zespół, w którym każdy z piłkarzy miał swoje zadania do wykonania. Począwszy od obsady bramki, poprzez obronę, pomoc i atak, wszyscy wiedzieli co mają robić i starali się jak najlepiej to wykonać – przekonuje Bodys.

Przed zespołem do rozegrania jeszcze dwa mecze. Na wyjeździe zmierzy się z Orłem Srebrzyszcze, a na zakończenie u siebie ze zdegradowanym już Tatranem Kraśniczyn. – Nie poprzestajemy na laurach. I choć

w spotkaniu w Srebrzyszcze będziemy osłabieni kadrowo, to chcemy wrócić z wygraną. Naszym kolejnym planem jest zdobycie kompletu punktów do końca sezonu – zapowiada Bodys.

I choć rozgrywki ligowe jeszcze trwają w klubie już realnie myślą o przyszłym sezonie, już w IV lidze. – Będziemy musieli wzmocnić bramkę, obronę i atak – zdradza szkoleniowiec. Sam trener Bodys będzie chciał skupić się wyłącznie na prowadzeniu zespołu, grę chce zostawić zawodnikom. (GROM)

Na dwie kolejki przed końcem sezonu Sparta wywalczyła awans do IV ligi

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY



Stabilizacja znowu w Wiśle

PIŁKARSKA III LIGA Świetne wieści dla kibiców z Puław. Wszystko wskazuje na to, że Wisła dostanie bardzo mocne wsparcie od Grupy Azoty

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Umowa klubu ze strategicznym sponsorem wygasa 30 czerwca. Wróble w Puławach ćwierkają jednak, że zostanie przedłużona na trzy lata. Nieoficjalnie mówi się nawet, że nowe porozumienie może zapewnić klubowi około trzech milionów złotych na sezon. Biorąc pod uwagę także inne sekcje, z takim zapleczem finansowym trudno będzie nie walczyć o czołowe lokaty w lidze.

Sezon 2018/2019 piłkarze Jacka Magnuszewskiego zakończyli na czwartym miejscu w tabeli. Stal Rzeszów, która ostatecznie wywalczyła promocję do II ligi była jednak lepsza aż o 16 punktów. Mimo wszystko w lecie drużyna z Puław nadal ma być budowana z głową i bez nastawiania się na natychmiastowy awans już w kolejnych rozgrywkach. Klub szykuje jednak kilka solidnych wzmocnień, a rozmowy z zawodnikami trwają. Oficjalne informacje w sprawie umowy z Grupą Azoty, a także planów klubu mają się pojawić w przyszłym tygodniu.

Co na razie wiadomo na temat kadry zespołu? Po okresie wypożyczeń do swoich macierzystych klubów wracają: Przemysław Skalecki (Górniki Łęczna) i Mateusz Supryn (Cracovia). Ważne kontrakty w tym momencie ma jednak kilku podstawowych piłkarzy, jak: Mateusz Pielach, Michał Kobiłka, Piotr Zmorzyński, czy Arkadiusz Maksymiuk. Ten ostatni za szybko nie wróci jednak do gry. „Maks” w końcówce sezonu w meczu z Avią Świdnik złamał nogę i ostatecznie potrzebował operacji. 27-latek jest już po zabiegu i czeka go kilka miesięcy przerwy.

Po odejściu Skaleckiego i Supryna wydaje się, że największy problem Wisły to obecnie młodzieżowcy. Dodatkowo w przyszłym sezonie ten status straci także bramkarz Krzysztof Kurek. Z regularnie grających, młodych zawodników zostają tylko: Michał Król, Dawid Chudyba (obaj 2000 rocznik) oraz rok młodszy Krystian Żelisko, który w czterech ostatnich kolejkach wychodził nawet w podstawowym składzie Dumi Powiśla i prze-



Piłkarze z Puław zakończyli sezon 2018/2019 na czwartym miejscu w tabeli

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ciwko Avii zdobył swoją debiutancką bramkę w III lidze.

Piłkarze Wisły rozpoczęli już urlopy. W środę spotkali się na ostatnim treningu. Do zajęć wrócą w środę, 3 lipca. Wiadomo już, że przed startem nowych rozgrywek rozegrają siedem meczów kontrolnych. Pierwszy z nich zaplanowano na 13 lipca, a rywalem będzie wy-

stępujący w lubelskiej klasie okręgowej Opolanin Opole Lubelskie. Później puławianie zmierzą jeszcze z kilkoma ligowymi przeciwnikami: Stalą Kraśnik (20 lipca), Hetmanem Zamość (27 lipca) i Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski (3 sierpnia). Runda jesienna nowego sezonu ma wystartować w weekend 10-11 sierpnia.

Nowicki lepszy od Fajdka

LEKKOATLETYKA Kto zdecydował się odwiedzić w środę stadion w Bydgoszczy i obejrzyć Pierwszy Memoriał Ireny Szewińskiej na pewno nie żałował

Organizatorzy zapowiadali wielkie emocje oraz świetne wyniki. No i trzeba przyznać, że dokładnie tak było. Kapitałny bój stoczyli przede wszystkim: Paweł Fajdek i Wojciech Nowicki w konkursie rzutu młotem. W poprzednim sezonie górą był drugi z reprezentantów Polski. Obecny lepiej rozpoczął za to zawodnik Agrosu Zamość, który raz pokonał już swojego kolegę z kadry. W Bydgoszczy obaj zaczęli od 75 metrów, ale ciut dalej młot posłał Fajdek. W trzeciej kolejce Nowicki uzyskał za to 80,26 metra i jak się okazało to był najlepszy rezultat podczas śródowej imprezy. Fajdek w swojej trzeciej próbie także przekroczył 80 metrów jednak „tylko” o dziewięć centymetrów. Do końca konkursu zawodnik Agrosu starał się jeszcze odzyskać prowadzenie, ale nie zaliczył już ani jednego rzutu. Nowicki mógł się za to pochwalić jeszcze jednym, świetnym rezultatem – 80,06. Mimo wszystko obaj młociarze powinni być zadowoleni, bo zanotowali swoje najlepsze rzuty w tym sezonie. Na światowych listach to Nowicki wskoczył jednak na pierwsze miejsce, a Fajdek jest drugi. Co działo się w innych konkurencjach? Sporo. Obsada Pierwszego Memoriału Ireny Szewińskiej naprawdę była gwiazdorska. Ciekawie zapowiadał się również konkurs pchnięcia kulą mężczyzn. Swoje zrobił Michał Haratyk, który aż pięć razy przekraczał 21 metrów. W tej najlepszej próbie mógł się pochwalić wynikiem 21,97

metra. To czwarty, najlepszy rezultat na świecie w tym roku. Zaciętą walkę z faworytem miał stoczyć Konrad Bukowiecki, ale spisał się nieco gorzej. Ostatecznie odległość 20,37 m dała mu dopiero czwarte miejsce. W biegu na 800 metrów doszło do pojedynku Adama Kszczota z Marcinem Lewandowskim. Zdecydowanie górą był jednak ten pierwszy, który wygrał zmagania z czasem 1:45.15. Trzecie miejsce wywalczył za to Mateusz Borkowski (1:46.03), a Lewandowski był dopiero piątą (1:46.62). W biegu na 100 m zaprezentowała się Ewa Swoboda. Reprezentantka Polski słabo zaczęła, ale mocno finiszowała, bo ostatecznie musiała uznać wyższość tylko Amerykanki Morolake Akinosun (11,27). Swoboda dotarła do mety z czasem 11,35. U mężczyzn na podium znalazł się Remigiusz Olszewski, który był trzeci z wynikiem 10,59. Na najwyższym stopniu podium stanął za to Simon Magakwe z RPA (10,39). Wielkich emocji kibice spodziewali się również po biegu pań na 400 m. Trudno się dziwić, skoro na starcie stanęły: Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik, Anna Kielbasińska i Justyna Święty-Ersetic. Wygrała jednak Nigeryjka Amina Seyni (51,11). Z Białe-Czerwonych najlepszy wynik osiągnęła Święty (51,30). Trzecia była Baumgart-Witan, a tuż za nią Kielbasińska. Dodatkowo Święty i Witan wywalczyły minima na mistrzostwa świata.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Jednak Barcelona

Wszystko wskazuje na to, że Antoine Griezmann w kolejnym sezonie zagra w barwach Barcelony. Dyrektor generalny Atletico Madryt Miguel Angel Gil Marin poinformował, że już od marca wiedział, że Francuz przeniesie się do drużyny Ernesto Valverde. Kwota transferu ma wynieść około 120 milionów euro. Mistrzowie Hiszpanii będą musieli jednak pozbyć się także kilku zawodników. W gronie tych, którzy mieliby odejść wymienią się Ivana Rakiticia, Jaspiera Cillessena, czy Nelsona Smedo.

Pogba wróci do Turynu

Angielskie i włoskie media ciągle spekulują, że Paul Pogba znowu może założyć

koszulkę Juventusu. Reprezentant Francji nie za sobą zbyt udanego sezonu w barwach Manchesteru United. Mimo to „Stara Dama” jest gotowa wyłożyć ponad 100 milionów, żeby sprowadzić go do Włoch. Sytuację bacznie śledzi również Real Madryt, który także jest zainteresowany usługami 26-letniego pomocnika.

Bilić znowu w Anglii

Były trener West Hamu Slaven Bilić znowu poprowadzi klub w Anglii. W czwartek Chorwat związał się dwuletnią umową z West Bromwich. 50-latek ostatnio prowadził klub z Arabii Saudyjskiej – Al-Ittihad, ale został zwolniony w lutym. A w wyścigu o posadę pokonał chociażby: Chrisa Hughtona, Chrisa Wildera i Bruno Labbadie.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 14-16 CZERWCA

Piłka nożna

● IV liga, wszystkie mecze

w sobotę: Hetman Zamość – Powiślak Końskowola (15) ● Górnik II Łęczna – Kłós Chełm (17.30) ● Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj (17.30) ● Lublinianka Lublin – Huczwa Tyszowce (na stadionie przy ul. Leszczyńskiego, 17.30) ● Kryształ Werbkowice – Polesie Kock (17.30) ● Włodawianka Włodawa – MKS Ryki (17.30) ● Start Krasnostaw – Orłęta Łuków (17.30) ● Lewart Lubartów – Victoria Żmudź (17.30).

● Bialska klasa okręgowa, sobota: Sokół Adamów – Unia Żabików (17). **Niedziela:** Olimpia Okrzeja – Lutnia Piszczac (14) ● LKS Milanów – ŁKS Łazy (16) ● Tytan Wisznice – Kujawiak Stanin (16) ● Granica Terespol – Huragan Międzyrzec Podlaski (16) ● Bad Boys Zastawie – Grom Kąkolewnica (16) ● Bizon Jeleniec – Unia Krzywdą (16).

● Chełmska klasa okręgowa,

piątek: Hetman Żółkiewka – Unia Rejowiec (18). **Sobota:** Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica (11) ● Tatran Kraśniczyn – Start Pawłów (17) ● Orzeł Srebrzyszcze – Sparta Rejowiec Fabryczny (17) ● Granica Dorohusk – Unia Białopole (17) ● Brat Siennica Nadolna – Frassati Fajslawice (17) ● Spółdzielca Siedliszcze – Agros Suchawa (17).

● Lubelska klasa okręgowa,

piątek: Sygnał Lublin – POM Iskra Piotrowice (18). **Sobota:** Świdniczanka Świdnik Mały – Sokół Konopnica (16) ● Avia II Świdnik – Piaskovia Piaski (18) ● Granit Bychawa – Orion Niedrzwica Duża (18) ● Opolanin Opole Lubelskie – Wisła II Puławy (18) ● Mazowsze Stężycza – Janowianka Janów Lubelski (18) ● LKS Stróża – Stal Poniatowa (18) ● Unia Wilkołaz – Tur Milejów (18).

● Zamojska klasa okręgowa, wszystkie mecze w sobotę o godz. 18: Gryf Gmina Zamość

– Grom Różaniec ● Olimpia Miączyn – Sokół Zwierzyniec ● Roztocze Szczepieszyn – Korona Łaszczów ● Orkan Bełzec – Potok Sitno ● Olimpiakos Tarnogród – Włókniarz Frampol ● Omega Stary Zamość – Unia Hrubieszów ● Victoria Łukowa/Chmielek – Sparta Woźuczyn ● Metalowiec Goraj – Tanew Majdan Stary.

Lekkoatletyka

● 5. Mityng Kwalifikacyjny LOZLA i Memoriał Honorata Wiśniewskiego, w niedzielę od godz. 14 na stadionie MOSiR przy Al. Piłsudskiego 22 w Lublinie. **● I Maraton Kraśnicki i IV Kraśnik Półmaraton,** w sobotę od godz. 8. Linia startu będzie się znajdowała przy al. Niepodległości przy Centrum Kultury i Promocji. Meta będzie się z kolei znajdowała na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kraśniku.

Imprezy

● Rodzinny festyn „Chełmianka Chełmianom”, w niedzielę od godz. 16 na stadionie miejskim przy ul. I Pułku Szwoleżerów 15A w Chełmie. W programie prezentacja drużyn młodzieżowych UKS Niedźwiadek i Chełmianki, gry, zabawy, a także licytacje koszułek piłkarskich. Przy okazji będzie prowadzona także sprzedaż „cegiełek – wspieramy Chełmiankę”. Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

Szachy

● Wojewódzki Turniej Szachowy do 8, 10, 12, 14, 16, 18 i OPEN pod Patronatem Marszałka i Starosty Lubelskiego w ramach X Międzynarodowego Turnieju Szachowego im. J. Zukertorta, w sobotę od godz. 10 (Zapisy będą prowadzone w godz. 9.15-9.45) w Starostwie Powiatowym przy ul. Spokojnej 9 w Lublinie. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej szachy.lublin.pl.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Górnika testuje

Nowy zawodnik na testach w Górnika Łęczna. Zielono-czarni sprawdzają przydatność do drużyny Dominika Lewandowskiego. 20-letni pomocnik jest zawodnikiem MKS Kluczbork. W niedawno zakończonym sezonie wystąpił w 33 meczach III ligi i zdobył w nim osiem bramek. Filigranowy pomocnik (170 cm wzrostu) ma uczestniczyć w treningach Górnika do niedzieli, 16 czerwca. Przypominamy, że do tej pory drużyna Kamila Kieresia pozyskała: Jakuba Zagórskiego (Puszcza Niepołomice), a także Kamila Pajnowskiego, który wrócił z wypożyczenia do Motoru Lublin.

Dwóch powołanych

Trenerzy Polskiego Związku Piłki Nożnej ogłosili powołania na drugi turnus tegorocznej Letniej Akademii Młodych Orłów. Na liście jest aż 80 zawodników urodzonych w 2006 roku. Dwóch z nich to piłkarze klubów z województwa lubelskiego. Igor Kuchta z Akademii Piłkarskiej Motor, a także Kacper Pleskot z Górnika Łęczna. Piłkarze będą trenować w Gniewinie w dniach 28 lipca-4 sierpnia.

Nowak i Dźwigała szukają klubów

Byli piłkarze Górnika Łęczna będą rozglądali się za nowymi pracodawcami. Adam Dźwigała rozstał się z Wisłą Płock, a Tomasz Nowak rozwiązał za porozumieniem stron swoją umowę z Zagłębiem Sosnowiec.

(LUKISZ)

Pierwszy kontrakt nastolatka i dziewięć sparingów

PIŁKARSKA III LIGA Kolejne wieści z Motoru. W czwartek poznaliśmy plan przygotowań drużyny do nowego sezonu. Kontrakt z klubem podpisał także Dawid Brzozowski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy wznowią treningi w pierwszym tygodniu lipca, a w sumie rozegrają dziewięć meczów kontrolnych. Pierwszym sparingpartnerem drużyny z Lublina będzie ligowy rywal – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a mecz zaplanowano na środę, 10 lipca. Podobnie, jak przy okazji poprzednich: letnich, czy zimowych okresów przygotowawczych Grzegorz Bonin i spółka będą grali dwa mecze jednego dnia.

Kolejnymi przeciwnikami Motoru będą: Pogoń Siedlce (sobota, 13 lipca), Lewart Lubartów i Legionovia Legionowo (środa, 17 lipca), Hetman Zamość (sobota, 20 lipca), Lublinianka Lublin i Broń Radom (środa, 24 lipca), Legia II Warszawa (sobota, 27 lipca) oraz Victoria Żmudź (sobota, 3 sierpnia). Zanoszą się na kilka ciekawych pojedynków, chociażby z Legionovią, którą nadal prowadzi były szkoleniowiec Motoru Marcin Sasal. Koszulkę tego klubu zakłada również Marcin Burkhardt. Ekipa z Legionowa wygrała zresztą rozgrywki w grupie pierwszej III ligi i w kolejnym sezonie zagra klasę rozgrywkową wyżej. Trzeba jeszcze dodać, że z tych wszystkich spotkań tylko starcie z Pogonią zostanie rozegrane na boisku rywala. Pozostałe sparingi odbędą się w Lublinie.



Dawid Brzozowski w czwartek podpisał swój pierwszy, profesjonalny kontrakt z Motorem

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

Sezon 2019/2020 ma wystartować w weekend 10-11 sierpnia.

Prezes Leszek Bartnicki zapowiedział, że w najbliższych dniach klub będzie chciał podpisać umowy ze swoimi młodymi zawodnikami. I już w czwartek pierwszy taki gracz złożył swoją parafę pod kontraktem. To

15-letni Dawid Brzozowski. Dla wychowanka żółto-biało-niebieskich to pierwsza taka umowa. Brzozowski występuje na pozycji skrzydłowego. W rundzie wiosennej był podstawowym zawodnikiem drużyny juniorów młodszych. Wystąpił we wszystkich spotkaniach w rozgrywkach

Centralnej Ligi Juniorów U-17, czterokrotnie trafiając do siatki rywala. Co ciekawe, nastolatek zdążył także zadebiutować na boiskach III ligi. W minioną sobotę przy okazji starcia ostatniej kolejki z Wiślanami Jaśkowice pojawił się na boisku w 81 minucie zmieniając Marcina Michotę.

REKLAMA

ARENA WRAŻEŃ

SOUND of GRAVITY
EKSTREMALNY TEATR W LUBLINIE

21.06.2019

ARENA LUBLIN

Sponsor Strategiczny Areny Lublin

PERŁA

BILETY na eventim.pl
MAMY TWÓJ BILET.

EKSTREMALNE EWOLUCJE - FREESTYLE MOTOCROSS - ROWERY - DRIFT

BRICOMAN

ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ

159,00

GRAPHITE
MOC W TWOICH REKACH

regulacja
obrotów

Szlifierka kątowa 59G187

moc 900 W, Ø tarczy 125 mm,
3000-12 000 obr./min
nr ref. 20008023

379,00

2 akumulatory,
bity i wiertła



Wiertarkowkrętarka udarowa GSB 120-Li

napięcie 12 V,
moment obrotowy 11/28 Nm,
0-400/0-1300 obr./min,
uchwyt 10 mm
nr ref. 952896

155,00



Bateria umywalkowa Edge

głowica ceramiczna,
Ø 28 mm
nr ref. 20182246

Sila produktów



Grzejnik łazienkowy Wenecja

wym. 50x74x9 cm, moc 351 W
przy temp. 75/65/20°C,
podłączenie dolne
nr ref. 20182736



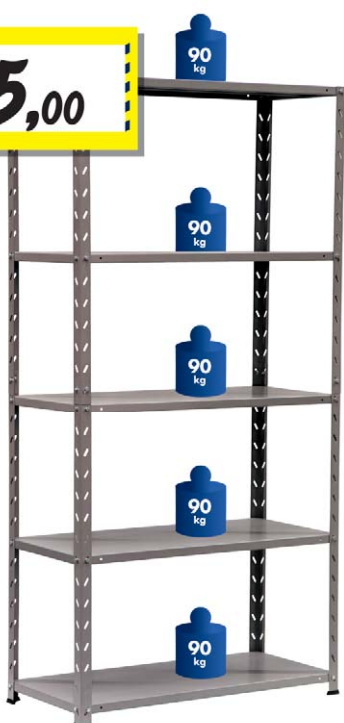
59,95

Farba Jedynka Śnieżnobiała

akrylowa, do malowania
ścian i sufitów, doskonałe
krycie, duża trwałość kolorów,
wykończenie matowe, biała,
poj. 15 l, wydajność do 10 m²/l
nr ref. 20007050



75,00



Regał metalowy

wym. 175x90x40 cm, 5 półek,
nośność półki 90 kg, skręcany, szary
nr ref. 573622

299,00*

Dostępne
wymiary
(cm)

60

70

80

90

dostępne w wersji
łazienkowej

Skrzydło pokojowe Etna

wym. 80 cm, lewe, dąb olejowany
nr ref. 859383



*Cena nie obejmuje klamki

559,00

Roca

miska
bezkotnierzowa

Zestaw podtynkowy Active Mitos

wym. 112,5x55x69 cm, w komplecie: stelaż, miska,
deska duroplast, wolnoopadająca, przycisk chrom
nr ref. 20153035



Oferta ważna do 22.06.2019 r. lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły w sklepie.

Lublin
al. Kraśnicka 128

Godz. otwarcia: pon.-sob. 6.30-21, niedz. 9-20
tel.: 517 018 137, 517 018 083, 81 454 63 20

www.bricoman.pl